

# Fakty UMP

Nr 4  
(82)  
lipiec  
sierpień  
2008

Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu



*Symposium oparzeniowe  
Uhonorowanie prof. Kawiaka  
Biblioteka XXI wieku*

# Dwie kadencje

## Talia prof. Drewsa



**Zmarły przed 30 laty znany chirurg a zarazem wielbiciel brydża kolekcjonował karty. Z wielkiej kolekcji pozostała tylko jedna talia.**

Prof. Roman Drews był zagorzałym kibicem sportowym. Pasjonował się piłką nożną i boksem. Jeśli przedłużające się posiedzenie rady wydziału miałyby uniemożliwić mu oglądanie transmisji ważnego meczu – znikał po angielsku. Jako chirurg nie mógł jednak aktywnie uprawiać ani jednej ani tym bardziej drugiej dyscypliny. Stał się za to zapalonym brydżystą. W jego tygodniowym grafiku stałą pozycję zajmowały sobotnie spotkania brydżowe. Gospodarzem był co tydzień inny profesor: Tadeusz Kurkiewicz, Antoni Horst, Edward Czarnecki, historyk Gerard Labuda, czy właśnie Roman Drews. Panie domu starały się zaprezentować od najlepszej strony swoje talenty kulinarne, przygotowując wystawną kolację, jednak profesor Drews nie lubił biesiad. Kilka znaczących spojrzeń między panami i brydżystami pospiesznie wstawali od stołu, by za zamkniętymi drzwiami oddać się swojej karcianej namiętności. Jedyną rzeczą, która mogła oderwać prof. Drewsa od rozgrywki, był nagłący do wyjścia telefon z kliniki. W takich przypadkach na swoje miejsce mianował zastępczego „dziadka” – najczęściej żonę Marię. Sesje brydżowe odbywały się także w czasie wakacji, które rodzina Drewsów spędzała co roku w nadmorskich Dębkach. Wszyscy poznańscy i dębcańscy partnerzy wiedzieli o tym, że profesor zbiera karty. Jego sierpniowe imieniny były okazją do sprezentowania mu kolejnych kolekcjonerskich okazów – kart Piatnika, wyjątkowych edycji hiszpańskich, chińskich, japońskich... W jeden dzień zbiór potrafił powiększyć się o kilka talii. Niestety, do dziś z przechowywanej w domowym gabinecie kolekcji zachowała się tylko jedna talia. Reszta – rozdawana rodzinie i znajomym – rozproszyła się przez ponad 30 lat, które upłynęły od śmierci prof. Drewsa, ikony poznańskiej chirurgii.

MKN

# SPIS



s. 9



s. 11



s. 16



s. 18

# TREŚCI



NA POCZĄTEK

## Bilans lat 2002-2008

Część mojego życia 4

## Nauka i dydaktyka

O srebrze i nie tylko 7

Sala operacyjna źródłem zagrożenia? 8

## Współpraca

Więcej ERASMUSA z holenderskimi medykami 9

## Życie studenckie

Młodzi rywalizują naukowo 10

Jagoda to nie owoc. To raj 11

## Historia

Mistrz 30 000 operacji 12

Św. Pantaleon – patron lekarzy 13

## Pożegnanie

Wspomnienie o dr Ryszardzie Czarneckim 14

## Wyróżnienia i nagrody

Autorytet naukowy w pałacu Działyńskich 15

Szczęście ci Boże, przyjacielu! 16

Nagrody i odznaczenia 17

## Sport

Lekarze pierwszy raz w deblu 18

Akademicka ryba 19

Dla każdego coś miłego ...i pożytecznego 20

## Publikacje

Książki 21

Czasopisma 22

## Informacje

W kierunku nowej przestrzeni informacyjnej 23

Nowe tytuły, stanowiska i stopnie naukowe 24

Na posiedzeniu Senat 25

## Uniwersyteckie progi

Szpital kliniczny im. H. Święcickiego 26



Szkoła wyższa tym różni się od niższej, że w okresie letnim jej życie nie zamiera. Jest to tym bardziej prawdziwe dla uczelni medycznej, w której przez okrągły rok funkcjonują szpitale kliniczne.

Pacjentów nigdy tu nie brakuje.

Medycyna dysponuje coraz nowocześniejszym sprzętem, specjalistyczną wiedzą, coraz lepszymi lekami. A jednak bywa, że wśród zabieganych specjalistów człowiek chory staje się anonimowym przypadkiem i nie jest to problem tylko naszych czasów.

Prawie czterdzieści lat temu przywoływany kilkakrotnie w tym numerze „Faktów” prof. Roman Drews, wskazywał, jaką pułapką może stać się dla lekarza-praktyka postawienie na pierwszym miejscu wiedzy i specjalizacji naukowej.

„Wiedza czyni nas silnymi – pisał – lecz nie lepszymi. Największą troską człowieka winien być sam człowiek. Pacjent pragnie dobrego słowa.

Żadne warunki, nawet te najgorsze, nie przeszkadzają w jego wypowiedzeniu. Magiczna siła uzdrawiająca promienieje przede wszystkim z serca, a później dopiero z mózgu, który usiłuje pomóc choremu.”  
Święte słowa, na cały rok.

Magdalena  
Knapowska-Niziołek

### Fakty UMP

Dwumiesięcznik informacyjny Nr 4 / 2008, Rok IX, ISSN 1509-2585

**Redaktor naczelna:** Magdalena Knapowska-Niziołek

**Współpraca:** Andrzej Wójtowicz, Kazimierz Fryś (foto), Exemplum (skład)

**Adres redakcji:** DS Aspirynka, ul. Rokietnicka 6, 60-806 Poznań

tel./fax.: 061 658 41 03, e-mail: fakty@ump.edu.pl

**Druk:** Zakład Poligraficzny *Moś i Luczak*, Poznań

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów.

Numer zamknięto 5 września 2008, nakład 800 egz.

(c) Copyright by Fakty UMP, UMP

Na okładce: Ustępujący rektor Grzegorz H. Bręborowicz  
(fot. M. Knapowska-Niziołek)

[www.ump.edu.pl](http://www.ump.edu.pl)

# Część mojego życia

**Sześć lat pracy na najwyższym stanowisku Akademii Medycznej i Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego podsumowuje odchodzący rektor, prof. GRZEGORZ H. BRĘBOROWICZ.**



*Prof. Grzegorz H. Bręborowicz w swoim gabinecie w GPSK przy ul. Polnej*

**Panie profesorze, spotykamy się na dwa dni przed końcem drugiej kadencji pańskiego rektorowania. Co przez te lata przyniosło najwięcej satysfakcji?**

Przede wszystkim to, że uczelnia stała się uniwersytetem. To była najważniejsza rzecz. Starania trwały bardzo, bardzo długo. Jesteśmy teraz pierwszą polską uczelnią medyczną, która stała się osobnym, medycznym uniwersytetem zgodnie z nowym prawem, poprzez przekształcenie. To było na początku drugiej kadencji.

Niezwykle ważnym wydarzeniem pierwszej kadencji był natomiast powrót szpitali klinicznych. W wyniku długotrwa-

łych działań, w które w pewnym momencie zaangażował się nawet ówczesny prezydent państwa, szpitale kliniczne przestały podlegać Ministerstwu Zdrowia i przeszły pod nadzór macierzystej uczelni.

Oczywiście jestem też dumny z powstania Centrum Kongresowo-Dydaktycznego, które – jak wszyscy wiedzą – było moim oczkiem w głowie. Cieszy mnie również stworzenie nowej struktury, jaką jest Centrum Nauczania w Języku Angielskim przy ul. Jackowskiego 41, które organizacyjnie ogarnia wszystkie programy anglojęzyczne uniwersytetu.

**Studentów jest coraz więcej. Czy to dobrze?**

W porównaniu z momentem, kiedy rozpoczynałem pierwszą kadencję, liczba samych studentów anglojęzycznych wzrosła dziewięciokrotnie, od ponad stu do prawie tysiąca. Jest to wzrost olbrzymi, który stanowi wyzwanie dla uczelni. Jednak z drugiej strony bez studentów anglojęzycznych uczelnia by nie istniała, bo nie przeżyłaby w sensie finansowym. To, co dostajemy z ministerstwa, starcza tylko na wypłaty pensji. Nie było by żadnych remontów, niczego nie moglibyśmy zrobić.

Liczba wszystkich studentów wzrosła co najmniej dwukrotnie. W tej chwili jest ich prawie dziewięć tysięcy. To wynik wstąpienia do Unii Europejskiej i wprowadzenia wymogu, by pielęgniarki, położne czy kosmetyczki miały przynajmniej licencjat.

Powstały więc nowe kierunki nauczania: kosmetologia, ratownictwo medyczne, biotechnologia medyczna, dietetyka, elektroradiologia. Dla dużej części studentów są to studia płatne, co jest dużym zastrzykiem finansowym dla uczelni.

**Czy liczba pomieszczeń dydaktycznych zwiększyła się proporcjonalnie do wielkiego wzrostu liczby studentów?**

Na pewno nie w tej samej proporcji. Zagęszczenie jest większe niż na początku, jednak w ciągu obydwu kadencji powstała olbrzymia ilość nowych sal wykładowych i seminarnych, które trzeba teraz wydajnie wykorzystywać.

Remontowaliśmy też stare pomieszczenia, czego najlepszym przykładem jest przywrócona do użytkowania sala wykładowa w szpitalu ortopedycznym, która nie działała przez wiele lat. Nowe sale powstawały praktycznie w każdym szpitalu, a także na miejscu dawnej stołówki przy „Eskulapie”, pod którą powstały też nowe biura rekrutacyjne. Z drugiej strony żałuję, że nie ma już studenckiej stołówki.

## Inwestycje i remonty były jednym z głównych punktów zainteresowania władz w ostatnich latach.

Rzeczywiście, inwestycji było dużo. Za największe osiągnięcie uważam Centrum Kongresowo-Dydaktyczne, którego część kongresowa została już ukończona i mam nadzieję, że część biblioteczna będzie oddana do użytku w przyszłym roku.

Miałem to szczęście, że otwierałem wiele różnych nowych oddziałów, nowych sal operacyjnych. Część to była spuścizna po poprzednich kadencjach, na przykład Collegium Stomatologicum, które ja otwierałem, ale tu był duży wkład rektorów Drobniaka, Gadzinowskiego i a nawet jeszcze Pruszewicza, bo trwało to wszystko bardzo długo i tak się tylko złożyło, że ja to collegium otworzyłem.

Wydział Nauk o Zdrowiu przeniósł się na ul. Smoluchowskiego, do ładnego budynku, kupionego jeszcze za czasów prof. Drobniaka.

Poprawiły się warunki uprawiania sportu. Powstał kort – najpierw odkryty, później kryty. Powstały plany modernizacji całego kompleksu Studium WFiS. Sportowcy niewątpliwie zasłużyli na to, ponieważ ich pozycja jest bodaj najwyższa w Polsce wśród uczelni medycznych.

W tej kadencji zostały też rozpoczęte przygotowania do budowy Instytutu Biologii Medycznej. Jest to w tej chwili inwestycja na etapie rozpoczynania budowy – są pieniądze z UE, plany, lokalizacja i zgoda. To kwestia ostatnich kroków, żeby ruszyły roboty ziemne. Pomysł prof. Grajka, by powstało Wielkopolskie Centrum Kardiologii, także pod koniec tej kadencji zaczął nabierać konkretnych kształtów w postaci działań lobbystycznych, ze wsparciem marszałków województw wielkopolskiego i lubuskiego, obu wojewodów, posłów. Przed Centrum jeszcze długa droga, niemniej coś zaczęło się kręcić. A jeśli zaczęło się kręcić, to na pewno kiedyś powstanie. Jeżeli chodzi o inwestycje, to stało się bardzo, bardzo dużo.

**Prof. dr hab. Grzegorz H. Bręborowicz**, ur. 31 października 1948 roku w Poznaniu (na drugim piętrze kamienicy przy ul. Jackowskiego 41, w której dziś mieści się Centrum Nauczania w Języku Angielskim).

Absolwent I LO im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu oraz Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego Uniwersytetu Wrocławskiego i Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Poznaniu. Ostatni rektor w historii Akademii Medycznej i pierwszy w historii Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu.

Kierownik Katedry i Kliniki Perinatologii i Ginekologii UMP. Członek Komitetu Rozwoju Człowieka PAN. Członek wielu krajowych i międzynarodowych towarzystw naukowych, m.in. Polskiego Towarzystwa Medycyny Perinatalnej i Europejskiego Towarzystwa Medycyny Perinatalnej, międzynarodowego towarzystwa „Fetus as a patient”. Honorowy członek Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego.

Autor kilku podręczników z zakresu ginekologii i położnictwa. Promotor ponad dwudziestu rozpraw doktorskich i opiekun pięciu rozpraw habilitacyjnych. Redaguje trzy czasopisma naukowe, m.in. Archives of Perinatal Medicine.



Magdalena Knapowska-Niziołek

Centrum Kongresowo-Dydaktyczne przy ul. Przybyszewskiego, „oczko w głowie” rektora Bręborowicza

## Uniwersytet żyje jednak nie tylko inwestycjami. Czy możemy się też pochwalić sferą naukowo-dydaktyczną ostatnich lat?

Cieszę się, że pod koniec tej kadencji Wydział Nauk o Zdrowiu dostał prawo habilitowania, co jest niezwykle istotne i stanowi wykładnik działalności naukowej pracujących tam osób.

Satysfakcję przynosi to, że nasi studenci bardzo dobrze zdają egzaminy amerykańskie (United States Medical Exam), które – nawet skończywszy studia na uczelni akredytowanej – trzeba przejść, by być lekarzem w Stanach Zjednoczonych. Na naszym uniwersytecie od kilku lat wszyscy studenci amerykańscy mają obowiązek podejścia do pierwszego z tych egzaminów po drugim roku studiów w Poznaniu.

W ciągu ostatnich lat byliśmy w czołówce rankingów polskich uczelni medycznych, kilkakrotnie w pierwszej trójce. W tym roku po raz pierwszy od pięciu lat w rankingu przygotowywanym przez „Rzeczpospolitą” i miesięcznik „Perspektywy”, nasz uniwersytet znalazł się w ponownie w pierwszej dziesiątce najlepszych polskich szkół wyższych w ogóle. Wśród uczelni medycznych jesteśmy tym razem drugimi.

## Lista tego, co się udało jest dosyć długa. Przejdźmy może do tego, co nie wyszło.

Przede wszystkim to, że nie dostaliśmy PET-a, czyli pozytonowego tomografu emisyjnego. Powinien być u nas, bo mamy i kadrę i miejsce w klinice na Przybyszewskiego, gdzie 40 lat temu powstał pierwszy polski ośrodek nowoczesnej diagnostyki izotopowej. To jest na pewno porażka.



Nowe Centrum Nauczania w Języku Angielskim mieści się w secesyjnej jeżyckiej kamienicy

Następnym moim niepowodzeniem jest to, że hala sportowa, która miała stanąć do końca września na miejscu odkrytych kortów, nie stanie. Z tego jestem bardzo niezadowolony. Okazało się, że procedury związane z wycinką rosnących tam drzew i obowiązkowymi nasadzeniami nowych w zamian za wycięte ciągną się dłużej niż przewidywaliśmy. Ale kiedy budowa wreszcie ruszy, zmieni się oblicze całego Studium WFiS, nad którym górować będzie jeszcze kilkupiętrowy akademik.

W moim odczuciu także Instytut Biologii Medycznej już od roku powinien być budowany. Paradoksalnie zaszkodziło nam przejście władzy przez PO. Zaczęto wprowadzać nowe przepisy, kontrole, nowe klasyfikacje, przewracać wszystkie przygotowania do góry nogami, co opóźniło prace o wiele miesięcy. Byłem przekonany, że w tej chwili będą już wykopane fundamenty i budynek zacznie wychodzić z ziemi.

Tak samo byłem pewien, że biblioteka zostanie otwarta pod koniec mojej kadencji. Oczywiście, że to też jest porażka. Opóźnienie wynika z braku dodatkowego finansowania. Pieniądze w Unii Europejskiej dostaliśmy tylko na część kongresową CKD.

**Przed pierwszą kadencją mówił Pan także o tworzeniu ośrodków zamiejscowych. Dlaczego ten pomysł się nie sprawdził?**

Chcieliśmy przejąć istniejące poza Poznaniem medyczne szkoły policealne, by uczynić z nich filie uczelni, kształcające na

poziomi licencjatu, np. w Gorzowie. Niestety problemy z finansowaniem tych placówek ze strony lokalnych urzędów marszałkowskich były zbyt duże i ta idea po kilku latach upadła. Chętni studenci muszą teraz jeździć do nas i uważam, że jest to strata dla województw, nie dla nas.

**Czy można było ustrzec się konfliktów wewnętrznych, ujawniających się szczególnie ostro w okresach okołowyborczych?**

Konflikty są nieuniknione. Nie da się zadowolić wszystkich. Źródłem niezadowolenia mogły być chociażby regulacje dotyczące profesur uniwersyteckich, gdzie postawiliśmy bardzo ostre warunki, dla niektórych trudne do spełnienia. Bywa też, że ludzi drażni, jeśli komuś innemu coś wychodzi, ma dorobek naukowy i jakieś sukcesy. Życie jest takie, że nigdy wszystkich w stu procentach się nie zaspokoi. Zawsze będzie grupa, która choćby dla zasady będzie szukać dziury w całym.

**Czy odchodzeniu ze stanowiska rektora towarzyszy ulga? Radość, że ma się to już za sobą?**

Nie, nie, choć ilość pracy administracyjnej jest olbrzymia. To była część mojego życia, wiele się nauczyłem. Poznałem wielu ludzi, a to jest też bardzo ciekawe, jak się ludzi poznaje, zwłaszcza tych, których znało się wcześniej od innej strony.

Ja zrobiłem swoje. To, co chciałem zrobić – zrobiłem. Wybór na drugą kadencję był potwierdzeniem tego, że zrealizowałem to, co wcześniej zaproponowałem. A w tej chwili cieszy mnie, że skład osobowy nowych władz uczelni pozwala wierzyć w kontynuację rozwoju uniwersytetu w obranym wcześniej kierunku.

Nie mam natury kolekcjonera sukcesów. Teraz mam inne plany. Mam trzy książki, które chcę dokończyć, jedną chcę rozpocząć. Mogę powiedzieć, że zrobiłem wystarczającą część tego, co planowałem, żeby odchodząc czuć spokój.

Rozmawiała **Magdalena Knapowska-Niziołek**



Biura rekrutacyjne na tyłach „Eskulapa”

# O srebrze i nie tylko

**Kolejne, 14. Sympozjum „Oparzenia 2008”, odbyło się w Poznaniu na początku czerwca. Uczestniczyli w nim przedstawiciele wszystkich polskich ośrodków leczenia ciężkich oparzeń oraz goście zagraniczni.**

Organizatorem sympozjów, które odbywają się w cyklu dwuletnim, jest Klinika Chirurgii Urazowej, Leczenia Oparzeń i Chirurgii Plastycznej Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu oraz Wielkopolski Oddział Polskiego Towarzystwa Leczenia Oparzeń. Sympozja mają charakter ogólnopolski z udziałem gości zagranicznych. W tym roku obecni byli reprezentanci ośrodków z Pragi i Lwowa.

Tegoroczne sympozjum w dniach 5-7 czerwca zgromadziło ponad 300 uczestników. W czasie dziewięciu sesji tematycznych wygłoszono 49 referatów, w tym 8 w sesji pielęgniarskiej.

Uroczyste otwarcie sympozjum, połączone z koncertem absolwentów i studentów Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu, odbyło się w nowej sali koncertowej tej uczelni – Auli Novej. Gości powitali kierownik Kliniki Chirurgii Urazowej, Leczenia Oparzeń i Chirurgii Plastycznej, profesor Krzysztof Słowiński, i przewodniczący Oddziału Wielkopolskiego Polskiego Towarzystwa Leczenia Oparzeń, dr med. Jerzy Sikorski. Wręczono medale im. prof. Wiesława Nasiłowskiego, twórcy polskiej szkoły leczenia oparzeń. W tym roku medale otrzymali prof. Julia Kruk-Jeromin, kierownik Kliniki Chirurgii Plastycznej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi oraz prof. Andrzej Zieliński, kierownik Kliniki Chirurgii Plastycznej Collegium Medicum w Bydgoszczy i krajowy specjalista w zakresie chirurgii plastycznej i leczenia oparzeń.

## Dyskusje, referaty, prezentacje

Konferencję rozpoczęto debatą przy „okrągłym stole” na temat wskazań, czasu wykonania i rozległości wycięcia martwi-

cy w oparzeniach. Moderatorem był profesor Krzysztof Słowiński. W debacie uczestniczyli reprezentanci wszystkich polskich ośrodków, które leczą ciężkie oparzenia: dr Kazimierz Cieślak z Krakowa, dr Stanisław Sakiel z Siemianowic Śląskich, dr Andrzej Krajewski z Gryfic, dr Jerzy Sikorski z Poznania, dr Ryszard Spławski z Nowej Soli, prof. Jerzy Strużyna z Zabrza i dr Wojciech Witkowski z Warszawy.

Uczestnicy w dwugodzinnej dyskusji, wobec licznych pytań i komentarzy z sali, ustalili, że optymalnym czasem dla wycięcia martwicy i pokrycia rany oparzeniowej jest okres między drugą a piątą dobą, a najkorzystniejsze dla prawidłowego wygojenia ran oparzeniowych są przeszczepy autogenne. Niekiedy, w braku miejsc dawczych, można czasowo pokryć ubytki po wycięciu martwicy przeszczepem allogennym lub opatrunkami zawierającymi srebro.

Najciekawsze i klinicznie najbardziej przydatne prezentacje wygłoszono w sesjach poświęconych leczeniu bólu i zapobieganiu zakrzepicy zagrażającej ciężko oparzonemu. Znako- mity merytorycznie i błyskotliwy w formie referat na ten temat wygłosił prof. dr hab. Leon Drobnik.

Prezentowano też nowoczesne, oszczędzające metody leczenia operacyjnego rany oparzeniowej (W. Witkowski – Warszawa). Zespół z Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich zaprezentował „Optymalizację izolacji i hodowli komórek naskórka pobranych od pacjenta”. Ta metoda pozyskiwania materiału do przeszczepów skóry własnej, nad którą pracuje wiele ośrodków na całym świecie, w niedalekiej przyszłości powinna znacznie poprawić wyniki leczenia ciężkich oparzeń.

W leczeniu zachowawczym oparzeń powierzchownych i pośredniej grubości zaleca się ostatnio z powodzeniem opatrunki zawierające srebro. Przedstawiono najczęściej stosowane opatrunki zawierające srebro jonowe i nanokrystaliczne, ze wskazaniem tych ostatnich jako dających najlepsze wyniki.

## Blizny, zakażenia, rekonstrukcje

Wynikiem leczenia oparzeń są blizny przykurczające i płaszczynowe. Leczenie blizn przy pomocy silikonów i terapii uciskowej (presoterapii) przedstawił na dużym materiale zespół z Siemianowic. Ten sposób zapobiegania bliznom i ich leczenia stosowany jest również w ośrodku poznańskim z bardzo dobrymi wynikami.

Sesję poświęconą zakażeniom w oparzeniach otwierały referaty: Urszuli Łopaciuk z Instytutu Kardiologii w Aninie – „Leczenie zakażeń wywołanych przez bakterie wielooporne”, Iwony Trojanowskiej z Kliniki Anestezjologii, Intensywnej Terapii i Leczenia Bólu w Poznaniu – „Wczesne rozpoznanie cięż-



Archiwum Jerzego Sikorskiego

Medale im. prof. Nasiłowskiego wręczono w Auli Novej

kiej posocznicy” i Piotra Smuszkiewicza z tego samego ośrodka – „Standardy leczenia ciężkiej posocznicy”.

Zespół Kliniki Chirurgii Urazowej, Leczenia Oparzeń i Chirurgii Plastycznej UMP przedstawił referat „Profil zakażeń i antybiotykoterapia na oddziale oparzeń”. Kazimierz Cieślak z Krakowa omówił zakażenia *Pseudomonas aeruginosa* i zapobieganie im przy pomocy swoistej szczepionki.

W sesji poświęconej leczeniu rany oparzeniowej uwagę zwrócił referat Stanisława Jasińskiego z Wrocławia – „Obiektywizacja procesu gojenia ran przy pomocy cyfrowego systemu obrazowania IRIS”, a zespół Kliniki Chirurgii Urazowej, Leczenia Oparzeń i Chirurgii Plastycznej (Bartosz Mańkowski i inni) przedstawił problem jakości życia po przebytych oparzeniu twarzy, szyi i rąk.

Ostatni dzień obrad to dwa obszernie wystąpienia profesora Kazimierza Kobusa z Polanicy o rekonstrukcjach pooparzeniowych u dzieci i rekonstrukcjach oparzeń radiacyjnych. Wystąpienia prof. Kobusa tradycyjnie wzbudziły duże zainteresowanie i dyskusję.

Pozostałe referaty dotyczyły zastosowania ekspanderów w operacyjnym leczeniu blizn pooparzeniowych i rekonstrukcji uszkodzeń pooparzeniowych powiek i worków spojówkowych. Nadesłane prace (pełne teksty lub streszczenia) opublikowano w czasopiśmie „Leczenie ran” zeszyt 2, tom 5, 2008.

prof. Krzysztof Słowiński  
dr Jerzy Sikorski

# Sala operacyjna źródłem zagrożenia?

**Zebrani w sali plenarnej PTPN inżynierowie, inspektorzy sanitarni, lekarze i pielęgniarki omawiali stan skażenia sal operacyjnych anestetykami wziewnymi. Rozważano możliwość zmniejszenia zagrożeń dla personelu poprzez poprawę jakości powietrza.**

„Zanieczyszczenie środowiska sal operacyjnych anestetykami wziewnymi – problem zdrowotny i ekologiczny” – pod tym tytułem, w dniu 17 czerwca 2008 r., miała miejsce ogólnopolska konferencja zorganizowana z inicjatywy Zakładu Higieny Katedry Medycyny Społecznej i I Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii Katedry Anestezjologii i Intensywnej Terapii naszego uniwersytetu. Współorganizatorami konferencji były: Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Higienicznego, Zakład Ogrzewnictwa, Klimatyzacji i Ochrony Powietrza Politechniki Poznańskiej, Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Poznaniu i Komisja Medycyny Okooperacyjnej Wydziału IV Lekarskiego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Honorowy patronat nad konferencją objął Jego Magnificencja rektor Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, prof. Grzegorz Bręborowicz. Przedmiotem konferencji były aktualne problemy bezpieczeństwa ekologicznego personelu sal operacyjnych, prezentowane od strony lekarskiej, prawnej i technologicznej.

Kanwą programu było omówienie współczesnej oceny zagrożeń ekologicznych personelu sal operacyjnych, jak i aktualny stan bezpieczeństwa ekologicznego tego personelu. Przedstawiono go w oparciu o przeprowadzone w dwóch makroregionach kraju badania epidemiologiczne, dotyczące stanu skażenia anestetykami wziewnymi sal operacyjnych tamtejszych szpitali. Zaprezentowano aktualny stan prawny w odniesieniu do możliwych rozwiązań technicznych zmierzających do poprawy jakości powietrza w salach operacyjnych, a także badawcze oraz handlowe warianty tych roz-

wiazań. W żywej dyskusji uczestniczyli zgromadzeni na konferencji inżynierowie, pracownicy Państwowej Inspekcji Sanitarnej, lekarze oraz pielęgniarki bloków operacyjnych. Upewniło to organizatorów co do celowości zorganizowania tej interdyscyplinarnej konferencji. Jej gospodarzem było Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, w którego pięknej sali plenarnej odbyły się obrady.

prof. Roman Szulc



Referat prof. Romana Szulca



# Więcej ERASMUSA z holenderskimi medykami

**Delegacja naszej uczelni wyjechała w czerwcu do holenderskiego Groningen. Celem rozmów z władzami tamtejszego uniwersytetu było rozszerzenie dotychczasowej współpracy – zwiększenie wymiany studenckiej i wspólne projekty badawcze.**



*Delegacja UMP w historycznym budynku Uniwersytetu w Groningen (zał. 1614). Od lewej: prof. M. Rybczyńska, prof. O. Kayser (inicjator współpracy z Wydz. Farmaceutycznym UMP), prof. J. Jodynis-Liebert, prof. W. Baer-Dubowska, dr P. Brown (koordynator naukowy GUIDE), dr hab. A. Minczykowski.*

W dniach 3-6 czerwca 2008 delegacja naszej uczelni w składzie: prof. Wanda Baer-Dubowska (Katedra Biochemii Farmaceutycznej), prof. Jadwiga Jodynis-Liebert (Katedra Toksykologii), prof. Maria Rybczyńska (Katedra Chemii Klinicznej i Diagnostyki Molekularnej), dr hab. Andrzej Minczykowski (Katedra Intensywnej Terapii Kardiologicznej i Chorób Wewnętrznych) przebywała z wizytą na Uniwersytecie w Groningen (Holandia).

W 2004 roku z Uniwersytetem w Groningen podpisano umowę w ramach programu ERASMUS. Od tego momentu corocznie dwoje studentów Wydziału Farmaceutycznego naszej uczelni wykonuje prace magisterskie pod kierunkiem prof. Olivera Kaysera z Katedry Biologii Farmaceutycznej w Groningen, a sam prof. Kayser przyjeżdża do Poznania, aby przeprowadzić seminaria z biotechnologii farmaceutycznej dla studentów kierunku farmacja i wszystkich zainteresowanych studentów i pracowników.

Podsumowaniem trzyletniej współpracy było mini-symposium zorganizowane 19 kwietnia 2007 roku, na którym przedstawiciel Uniwersytetu w Groningen, dr Herman Woerdenbag przedstawił organizację i program studiów farmaceutycz-

nych, a czterech dyplomantów zaprezentowało wyniki swoich badań wykonanych w Groningen w ramach pracy dyplomowej.

## Z wizytą w jednostkach naukowych

Celem wizyty naszej delegacji było omówienie możliwości zwiększenia wymiany studentów i nauczycieli, a także rozszerzenia dotychczasowej współpracy na obszar realizacji wspólnych projektów badawczych.

Przeprowadziliśmy rozmowy i wysłuchaliśmy prezentacji prof. H. Westerinka, dyrektora Instytutu Farmacji, prof. H. Moshage, dyrektora działającej w ramach uniwersytetu Graduate School for Drug Exploration, dr M. Hooivelda z University Medical Center i dr R. van Groningen z Działu Współpracy Międzynarodowej. Spotkaliśmy się z bardzo życzliwym przyjęciem. Nasi rozmówcy z zainteresowaniem wysłuchali informacji o naszej uczelni, wyrazili zadowolenie z dotychczasowej udanej współpracy oraz zadeklarowali chęć rozwijania dalszych kontaktów, których forma zostanie ustalona w najbliższej przyszłości.

Odwiedziliśmy kilka zakładów naukowych m.in. Dept. of Pharmaceutical Biology, gdzie wykonują prace dyplomowe nasi studenci, Dept. of Therapeutic Gene Modulation, Dept. of Pharmacokinetics and Drug Delivery i Dept. of Analytical Biochemistry. Podziwialiśmy doskonale wyposażenie laboratoriów, najnowocześniejszą aparaturę naukową oraz wysoki poziom realizowanych tam projektów.

Program naszej wizyty obejmował także udział w GUIDE Early Summer Meeting, jednodniowej, corocznej konferencji, na której doktoranci (stanowiący bardzo liczną grupę pracowników naukowych uniwersytetu) przedstawiają swoje dokonania naukowe.

## Błobel na konferencji GUIDE

Największą atrakcją tej konferencji był prof. Günter Blobel, laureat Nagrody Nobla z dziedziny medycyny i fizjologii w 1999 roku. Otrzymał ją za odkrycie, w jaki sposób nowo powstające cząsteczki białek kierowane są na właściwe miejsce w komórce. W Groningen wygłosił wykład pt: „Protein import into nuclei: characterization of the cast players, as yet unfinished”.

Wymiernym efektem naszej wizyty jest rozszerzenie dotychczasowej wymiany studentów w ramach programu ERASMUS o dwóch medyków oraz pracowników administracyjnych odpowiedzialnych za współpracę międzynarodową.

Strona holenderska rozważa też możliwości podpisania umowy o współpracy pomiędzy naszymi uniwersytetami na poziomie uczelni albo Wydziału Farmaceutycznego.

**prof. Jadwiga Jodynis-Liebert**

# Młodzi rywalizują naukowo

**W dniach 18-20 maja 2008 w Collegium Stomatologicum w Poznaniu miało miejsce najważniejsze wydarzenie w kalendarzu Studenckiego Towarzystwa Naukowego UMP – VIII Międzynarodowy Kongres Uczelni Medycznych.**



*Materiały konferencyjne można było odebrać w sekretariacie kongresu w Collegium Stomatologicum.*

Już po raz ósmy dzięki wspólnemu wysiłkowi Studenckiego Towarzystwa Naukowego UMP, Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Medycyny IFMSA Poland – oddział Poznań i Akademickiego Stowarzyszenia Medycyny Ratunkowej ASMR Poznań, zebrało się grono 53 znakomitych, światowej sławy naukowców i dydaktyków: profesorów, doktorów, lekarzy oraz 133 uczestników prezentujących swoje osiągnięcia i co najmniej 120 słuchaczy.

To naukowe przedsięwzięcie rozpoczęło się wytwornym bankietem w dniu 18 maja. Uroczystość otworzył JM Rektor-Elekt Uniwersytetu Medycznego im Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, kurator Studenckiego Towarzystwa Naukowego, prof. Jacek Wysocki, który życzył uczestnikom udanych rozważań naukowych. Cenne uwagi, jakie przekazał prof. Wysocki miały na celu zachęcić studentów i młodych lekarzy do rozwoju naukowego. Uroczystość otwarcia uświetnił swoją obecnością chór Uniwersytetu Medycznego pod dyrekcją prof. Przemysława Pałki. Nowe kompozycje wprawiły wszystkich w dobry nastrój, sprzyjający później konsumpcji różnorodnych potraw – i tych staropolskich i tych bardziej wymyślnych, pełnych intensywnych barw.

## **Dodatkowo – szesnasta sesja**

W dniach 19 i 20 maja odbywały się sesje naukowe. Uczestnicy walczyli o wyróżnienie w 15 tradycyjnych już sesjach: anestezjologii, intensywnej terapii i medycyny ratunkowej,

chirurgicznej, chorób głowy i szyi, dermatologii i wenerologii, farmaceutycznej, ginekologiczno-położniczej, internistycznej, kardiologiczno-hipertensjologicznej, kardiotorakochirurgii i chirurgii naczyniowej, lekarsko-dentystycznej, nauk podstawowych i genetyki, neurologiczno-psychiatrycznej, ortopedii, traumatologii i neurochirurgii, pediatrycznej oraz zdrowia publicznego. W tym roku po raz pierwszy Zarząd STN postanowił zorganizować dodatkowo nową sesję tematyczną: fizjoterapii i medycyny sportowej. Sesja ta, dotycząca zaniedbywanej do tej pory problematyki, cieszyła się dużym zainteresowaniem. Podczas sesji odbywały się również zajęcia praktyczne z pierwszej pomocy pod przewodnictwem ASMR Poznań oraz warsztaty z autoprzedkacji i zarządzania czasem, które prowadzili trenerzy IFMSA.

Po dwóch dniach wyjątkowej pracy, spośród autorów 150 zaprezentowanych prac wyłoniono 26 zdobywców wyróżnień i nagród.

## **Integracja i nagrody**

Kongres to nie tylko czas rozważań naukowych, ale także dobra okazja do integracji, zawierania nowych znajomości i zwiedzania miasta. W poniedziałkowy wieczór uczestnicy kongresu bawili się na spotkaniu towarzyskim w jednym z pubów na poznańskim Starym Mieście.



*Członkowie komitetu organizacyjnego na inauguracyjnym bankiecie w Collegium Stomatologicum. Od lewej: Emil Durka, Katarzyna Klimczak, Magdalena Andrzejewska, Maciej Laskowski, Marek Konkol i Aleksandra Paluszkiewicz.*

Uroczyste zakończenie trzydniowego zjazdu odbyło się w reprezentacyjnym gmachu Centrum Kongresowo – Dydaktycznego. Nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu prac i ogłoszenie wyników, na które wszyscy z wielką niecierpliwością czekali. Nagrody w postaci książek wręczał zwycięzcom prof. Wysocki, który następnie wygłosił słowo zamykające uroczystość i życzył wszystkim obecnym, aby kolejny, już IX Kongres był jeszcze wspanialszy od właśnie zakończonego.

W tym miejscu należy wspomnieć również o partnerach Studenckiego Towarzystwa Naukowego UMP. Organizacja VIII

Kongresu Uczelni Medycznych była możliwa dzięki ich ogromnej pomocy finansowej. Są to: partner strategiczny – firma GlaxoSmithKline Poland oraz sponsorzy, którym serdecznie dziękujemy.

**Maciej Laskowski**  
Przewodniczący Zarządu STN

# Jagoda to nie owoc. To raj.

**Co roku Rada Uczelniana Samorządu Studenckiego UMP organizuje dla przyszłych studentów kilkudniowy wyjazd do chaty studenckiej Jagoda. W tym roku trzynastu chętnych spędziło tu osiem dni.**

Nie sam dzień wyjazdu jest początkiem przygody. W tym roku wszyscy studenci pierwszego roku dostali multimedialny informator, w którym zamieściliśmy również krótką prezentację dotyczącą położonej w otulinie Drawieńskiego Parku Narodowego Jagody. Ci, którzy nie przestraszyli się informacji „Czego tu nie ma? wody bieżącej, prądu i gazu”, pojawili się na miejscu zbiórki 14 sierpnia. Po dwugodzinnej jeździe autokarem i dwukilometrowym spacerku dotarliśmy do celu. Na początek krótkie powitanie, kilka przestróg, potem wspólne oglądanie chaty i pierwsza wspólna kąpiel w jeziorze – taka jagodowa tradycja. Oczywiście nie zabrakło też całonocnych ognisk, wspólnego śpiewania, długich rozmów na temat studiowania i spaceru nad rzeczkę Płociczną. Tego wszystkiego, o czym pamiętają ci, którzy byli na „Jagodach” (obozach integracyjnych) w latach ubiegłych.

## Skrabelek i rozmowy

Każda Jagoda ma jednak swoje charakterystyczne elementy. W tym roku założyliśmy Wyższą Szkołę Gier Planszowych, bo niestety pogoda nie pozwoliła nam na codzienne wylegiwanie się na pomoście. Pomiędzy jedną partycjką brydza a kolejną grą w skrable mieliśmy też czas na wspólne gotowanie i rozmowy. Na długo w pamięci uczestników, ale i naszej, przedstawicieli RUSS, pozostanie wizyta prorektora-elekta, dr hab. Mariusza Puszczywicza. Od rana przygotowywaliśmy się do tych odwiedzin, nawet pogoda sprawiła nam miłą niespodziankę, bo po dwóch dniach deszczu wreszcie zza chmur wyjrzało słońce. Tych kilka godzin minęło bardzo szybko. A co robiliśmy? Oczywiście pokazaliśmy wszystko, co w Jagodzie najpiękniejsze i najważniejsze, a także rozmawialiśmy. O tradycyjnym wyjeździe do Jagody 11 listopada, o problemach studentów m.in. związanych z brakiem miejsc w akademikach. Pan rektor zapewnił nas, że nie jest to jego ostatnia wizyta w tym miejscu, a ja myślę, że to dlatego, że Jagoda to ziemski raj, do którego wraca każdy, kto spędzi tu kilka chwil.

## Einstein nie miał racji

W Jagodzie byłam po raz trzeci i wiem, że każdy wyjazd jest inny, wyjątkowy. „Moja” Jagoda to obóz z perspektywy uczestni-

ka. W ubiegłym roku graliśmy w siatkówkę na boisku, które tworzyliśmy prawie cały dzień. Z tegorocznego wyjazdu w pamięci pozostaną mi przede wszystkim wspaniali ludzie. Przygotowanie takiego obozu kosztowało wiele pracy, czasu, a także nerwów. Jednak sposób, w jaki uczestnicy powiedzieli mi dziękuję (niech pozostanie on tajemnicą tych, którzy byli na obozie), utwierdził mnie w przekonaniu, że Jagoda powinna trwać wiecznie, a dla takich chwil naprawdę warto żyć.

W chacie znajduje się kartka z napisem: „Co wie każdy Jagodowy ludek” i dwudziestoma trudnymi, czasem dziwnymi pytaniami np. „do czego w zimie w Jagodzie może przydać się lodówka?”. Ostatnie pytanie brzmi: „Kiedy zgaśnie mit Jagody?” Tegorocznicy uczestnicy obozu udzielili takiej odpowiedzi, która moim zdaniem oddaje całe piękno tego wyjątkowego miejsca: „Kiedyś Einstein twierdził, że z rzeczy bezgranicznych są dwie: wszechświat i głupota ludzka. Mówił też, że jednak co do wszechświata ma wątpliwości. My teraz wiemy, że jedynym i niepowtarzalnym tworem psychowizualnym o nieskończonej naturze jest Jagoda i jej duchowa otoczka”.

**Anna Zajączkowska**  
RUSS UMP



Grażyna Zajączkowska

*Ci, którzy się odważyli, nie żałują*

# Mistrz 30 000 operacji

**Minęła właśnie setna rocznica urodzin profesora Romana Drewsa, jednego z najwybitniejszych polskich chirurgów i diagnostów dwudziestego wieku. Przypominamy postać lekarza znanego z wielkiego poczucia odpowiedzialności za zdrowie i życie swoich pacjentów.**



Prof. Roman Drews

Profesor Drews urodził się 6 sierpnia 1908 roku w Chodzieży, w rodzinie mistrza kowalskiego Konstantego i Franciszki z Thielmannów. W rodzinnym mieście pobrał pierwsze nauki, tam też w roku 1927 ukończył Państwowe Gimnazjum Św. Barbary, uzyskując świadectwo dojrzałości. Jesienią tego samego roku rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego. Studia ukończył 10 czerwca 1933 roku, otrzymując dyplom lekarski. Kilka kolejnych

lat swojego życia (1934-39) związał z Kliniką Chirurgiczną poznańskiej uczelni, w której pracował na stanowisku asystenta, a następnie starszego asystenta. Kliniką kierował wówczas profesor Antoni Tomasz Aleksander Jurasz – międzynarodowej sławy chirurg, późniejszy współtwórca i pierwszy dziekan Polskiego Wydziału Lekarskiego przy Uniwersytecie w Edynburgu.

## Ostrowiec – partyzanci i żona

Niestety wybuch II wojny światowej pokrzyżował dalsze plany młodego chirurga, związane z poznańską kliniką. W październiku 1939 roku Roman Drews został wysiedlony na teren Generalnej Guberni. Okres przymusowego pobytu poza Poznaniem mimo wszystko nie pozostał bezowocny, zarówno pod względem zawodowym, jak i prywatnym.

W styczniu 1940 roku Drews rozpoczął pracę jako ordynator Oddziału Chirurgicznego Szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Ostrowcu Świętokrzyskim. Wykorzystywał tam całą swą wiedzę i doświadczenie zdobyte pod okiem prof. Jurasza. Dlatego też bardzo szybko zyskał uznanie i miano doskonałego operatora oraz dydaktyka, dla którego wojna nie stanowi przeszkody w szkoleniu polskich studentów medycyny. Dał się również poznać jako aktywny patriota, niosący pomoc chirurgiczną partyzantom, którym niejednokrotnie udzielał schro-

nienia na terenie szpitala. Z pomocą lekarską dla nich wychodził także poza szpitalne mury.

Przebywając w Ostrowcu Świętokrzyskim Roman Drews poznał Marię Osłońską, późniejszego lekarza stomatologa i doktora nauk medycznych, a ówczesnie studentkę Wydziału Lekarskiego TUZZ w Warszawie, wysiedloną z Sosnowca. W kwietniu 1944 roku Maria została jego żoną, a później matką ich czterech synów: Michała, Andrzeja, Krzysztofa i Romana.

## Odbudowa kliniki, stworzenie kolejnej

Koniec okupacji niemieckiej otworzył drogę powrotu. W kwietniu 1945 roku Drews powrócił do Kliniki Chirurgicznej UP, obejmując ponownie utracone stanowisko asystenta. Wraz z powrotem do Poznania rozpoczął się dla niego okres niezwykle intensywnego wysiłku naukowego i organizatorskiego. Jego niespożyta energia i niezwykły zapał sprawiły, że Klinika Chirurgiczna bardzo szybko zaczęła normalnie funkcjonować i rozwijać się. Działalność chirurgiczna, wielkie zaangażowanie w odbudowę, rozbudowę i modernizację kliniki oraz jednoczesne pełnienie funkcji jej kierownika nie przeszkadzały w rozwoju kariery naukowej. Już miesiąc po powrocie, w maju 1945 roku Roman Drews uzyskał promocję doktorską na podstawie pracy „Kamica przewodu żółciowego wspólnego”. W roku 1948 został mianowany zastępcą profesora.

Zdolności organizatorskie, którymi Roman Drews niewątpliwie wykazał się w trakcie reorganizowania kliniki, nie uszły uwadze członków władz Wydziału Lekarskiego UP, którzy postanowili to doświadczenie wykorzystać, zlecając mu zorganizowanie kolejnej kliniki chirurgicznej. Roman Drews podjął się tego zadania i w roku 1950 w szpitalu przy ulicy Przybyszewskiego 49 powstała II Klinika Chirurgiczna<sup>1</sup>. W tym samym roku został jej kierownikiem. Kierownictwo sprawował do września 1976 roku, kiedy to poważna choroba uniemożliwiła mu dalszą pracę zawodową.

## Perfekcyjny operator, wnikliwy diagnosta

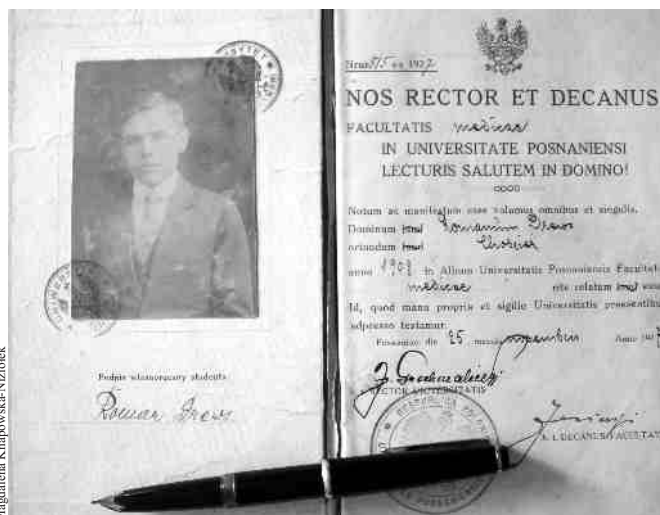
W roku 1950 habilitował się z chirurgii w oparciu o rozprawę „Badania kliniczne i doświadczalne nad glikoneogenezą w stanach pooperacyjnych”. 7 czerwca następnego roku został mianowany profesorem nadzwyczajnym, a 30 kwietnia 1962 roku profesorem zwyczajnym.

<sup>1</sup>Po reorganizacji w 1970 roku I Klinika Chirurgii Ogólnej.

II Klinika Chirurgiczna, którą Roman Drews założył i którą prowadził, w bardzo krótkim czasie stała się nie tylko wiodącym ośrodkiem leczenia chirurgicznego w Polsce, lecz także znakomitym centrum naukowo-dydaktycznym. Właśnie tutaj pod okiem wybitnego specjalisty wykształciło się wielu znakomych chirurgów, a jednocześnie naukowców. Wszyscy, którzy mieli okazję współpracować z profesorem lub byli jego uczniami, zwracali uwagę na jego rozległą wiedzę w zakresie chirurgii i z uznaniem mówili o jego niezwyklej, wręcz perfekcyjnej technice chirurgicznej. Często podkreślali także jego niebывałą wnikliwość i trafność diagnostyczną. Liczba zabiegów, które wykonał, jest doprawdy imponująca. Profesor Drews przeprowadził bowiem ponad 30 000 operacji uzyskując przy tym doskonałe wyniki. Przez długie lata swojej pracy nabył doświadczenie przede wszystkim w leczeniu chorób tarczycy i chirurgii guzów nadnerczy oraz śródpiersia. Był w Polsce pionierem w zakresie leczenia operacyjnego zniekształceń klatki piersiowej. Posiadał bardzo duże doświadczenie kliniczne w leczeniu chorób tarczycy. Jako pierwszy w kraju odtworzył ciągłość oderwanego głównego oskrzela.

### Zaangażowany naukowo i społecznie

Zdobywaną przez lata pracy wiedzę i doświadczenie przekazał w licznych publikacjach naukowych, obejmujących zdecydowaną większość działów chirurgii. Ze swej wiedzy korzystał także, sprawując z ramienia Ministerstwa Zdrowia funkcję specjalisty z zakresu chirurgii dla miasta i województwa poznańskiego (w latach 1947-1976) oraz województwa zielonogórskiego (lata 1947-1957), a ponadto pełniąc funkcję konsultanta dla wielu poznańskich szpitali, m.in. Szpitala Kolejowego i Szpitala przy Zakładach H. Cegielskiego. Pełnił



Indeks studenta Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego i pióro jego właściciela

także obowiązki przewodniczącego Komisji Zdrowia przy Zarządzie ZBoWiD w Poznaniu.

Prof. Roman Drews był także aktywnym członkiem kilku towarzystw naukowych. Przez wiele lat (1954-1957, 1960-1974) był przewodniczącym oddziału poznańskiego Towarzystwa Chirurgów Polskich, a w latach 1968-1970 pełnił funkcję prezesa Zarządu Głównego tego towarzystwa. Został ponadto członkiem Międzynarodowego Towarzystwa Chirurgów, Komisji Doświadczalnej i Komisji Urazów Klatki Piersiowej PAN oraz Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, Poznańskiego Towarzystwa

c.d. na str. 14

## Św. Pantaleon – patron lekarzy



Wbrew obiegowej opinii nie tylko św. Łukasz jest patronem lekarzy. 27 lipca przypada wspomnienie św. Pantaleona, który jako św. Pantelejmon cieszy się wielką popularnością w kulturze prawosławnej.

Urodzony ok. roku 275 w Nikomedii (Azja Mniejsza) jako syn bogatego poganina i chrześcijanki, zdobył wszechstronne wykształcenie i zawód lekarza. Wcześniej osiercony przez matkę, przyjął chrzest w wieku dorosłym. Poświęcił się pracy na rzecz ubogich i wykluczonych, których leczył nie pobierając wynagrodzenia. Cieszył się opinią dobrego diagnosty i sprawnego praktyka. Cesarz Maksymian Galeriusz – współrządzący z Dioklecjanem prześladowca chrześcijan – zaoferował mu posadę nadwornego medyka.

Zazdrośni konkurenci donieśli jednak cesarzowi, że Pantaleon (ochrzczony jako Pantelejmon) sam jest chrześcijaninem. Ten odmówił złożenia ofiar bogom państwowym. Wydany na ciężkie i długotrwałe tortury, ostatecznie został ścięty 27 lipca 305.

Pantaleona zaliczono do Czternastu Świętych Wspomożycieli. Modlitwa do nich, szczególnie w intencji uzdrowienia, jest szczególnie miła Bogu.

Sztuka zachodnia często przedstawia świętego w trakcie tortur, przybitego do drzewa oliwnego. Prawosławna ikona ukazuje młodzieńca oddanego swej pracy, ze szkatułką na leki.

MKN

Ortopedów i Traumatologów, Polskiego Towarzystwa Endokrynologicznego i Polskiego Towarzystwa Onkologicznego. Przez wiele lat pracował również jako członek redakcji „Polskiego Przeglądu Chirurgicznego”. W latach 1956-57 był radnym miasta Poznania.

Za swoje zasługi został wyróżniony wieloma odznaczeniami, m.in. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Odrodzenia Polski i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Rodzinne miasto Chodzież oraz Ostrowiec Świętokrzyski przyznały profesorowi honorowe obywatelstwo. Był także

honorowym członkiem czterech towarzystw naukowych. W roku 1974 Akademia Medyczna w Poznaniu nadała mu tytuł doktora honoris causa. Wielokrotnie otrzymywał państwowe nagrody naukowe.

Profesor Roman Drews zmarł 17 kwietnia 1977 roku. Spoczął w alei zasłużonych na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu.

dr Katarzyna Surdyk

## Wspomnienie o Ryszardzie Czarneckim

**Garścią osobistych wspomnień i refleksji o zmarłym w lipcu dr. Ryszardzie Czarneckim, wspaniałym człowieku, lekarzu, koledze i przyjacielu, pionierze i wieloletnim Kierowniku Zakładu Dializ przy Klinice Nefrologii Akademii Medycznej w Poznaniu dzieli się prof. KAZIMIERZ RZYMSKI.**

Rok 1952. On rodowitym Poznaniak, ja przybyły z Pomorza – poznaliśmy się, spotykając się w czasie egzaminów wstępnych na Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Poznaniu przy rusztowaniu stojącym wówczas wokół wejścia do Collegium Maius przy ul. Fredry 10. Rozważaliśmy o naszych przyszłych losach – dostaniemy się na studia czy też nie. Dostaliśmy się. W czasie studiów działaliśmy w Samorządzie Studenckim m.in. ja zostałem wybrany starostą roku na IV roku studiów, On na V roku studiów.

Dalej już nasze losy potoczyły się wspólnie. Razem odbywaliśmy staże przed uzyskaniem dyplomu lekarza. Razem ten dyplom otrzymaliśmy 8 listopada 1958 roku z rąk ówczesnego Dziekana Wydziału Lekarskiego prof. Zdzisława Stolzmanna, a potem okazało się, że obaj zaczęliśmy pracę na Akademii Medycznej w Poznaniu, w Szpitalu Klinicznym Nr 2 przy ulicy Przybyszewskiego 49. On w Pracowni, a potem Zakładzie Dializy Kliniki Nefrologicznej, a ja w Zakładzie Radiologii. I tak prawie 50 lat przepracowaliśmy razem w tym samym gmachu Szpitala Klinicznego nr 2, spotykając się prawie codziennie.



Dr Ryszard Czarnecki – życzliwy ludziom człowiek i lekarz

Ale nie tylko praca zawodowa nas połączyła. Zostaliśmy i byliśmy przez te wszystkie lata przyjaciółmi. Bywaliśmy również u siebie prywatnie, m.in. byłem świadkiem na Jego ślubie z naszą koleżanką z roku Danusią Kołotą. Byli idealnym małżeństwem przez te wszystkie lata.

Działaliśmy również razem w Stowarzyszeniu Absolwentów Akademii Medycznej w Poznaniu oraz spotykaliśmy się systematycznie raz w miesiącu w gronie koleżanek i kolegów z roku studiów. O Jego chorobie dowiedziałem się od moich współpracowników, gdyż Ryszard był już na emeryturze. Był to dla mnie ogromny szok, bowiem od początku niewiele można było zrobić. Na Jego pogrzebie było wielu ludzi, w tym spora grupa koleżanek i kolegów z naszego roku studiów. Pożegnaliśmy go z prawdziwym żalem i bólem dnia 15 lipca 2008 roku na Cmentarzu Junikowskim.

Straciliśmy wspaniałego Kolegę i Przyjaciela – ale nie straciliśmy Go całkiem na zawsze. Dopóki będziemy

żyli, pozostanie w naszej pamięci i sercu jako wspaniały i życzliwy ludziom człowiek i lekarz, a dla nas Kolega i Przyjaciel. Rysiu, odpoczywaj w pokoju.

# Autorytet naukowy w pałacu Działyńskich

**W czasie kameralnej uroczystości w Sali Czerwonej pałacu Działyńskich znany histolog, profesor Jerzy Kawiak, został uhonorowany godnością doktora honoris causa naszego uniwersytetu.**

Uroczystość nadania honorowego doktoratu odbyła się w samo południe 23 czerwca 2008. Budynek, w którym miała miejsce, pasował do niej nadzwyczaj dobrze. Pałac Działyńskich na przełomie XIX i XX wieku przez prawie czterdzieści lat było domem dla profesora medycyny Heliodora Święcickiego, założyciela i pierwszego rektora Wszechnicy Piastowskiej a później Uniwersytetu Poznańskiego, z którego wywodzi się nasza uczelnia. Z drugiej strony ten historyczny budynek jest dziś własnością Polskiej Akademii Nauk, z którą związany jest uhonorowany naukowiec, prof. Jerzy Kawiak.

Spotkanie otworzył rektor Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, prof. Grzegorz H. Bręborowicz, w towarzystwie prorektorów i dziekana Wydziału Lekarskiego II. Osobę profesora Kawiaka, jednego z najwybitniejszych polskich histologów i cytofizjologów, przedstawił w laudacji promotor honorowego doktoratu, prof. Maciej Zabel.

## Promotor o profesorze

Jerzy Kawiak, profesor zwyczajny histologii i biologii komórki, urodził się w 1928 roku. Jest absolwentem krakowskiej Akademii Medycznej powstałej w trakcie jego studiów poprzez oderwanie Wydziału Lekarskiego od Uniwersytetu Jagiellońskiego. Doktoryzował się i habilitował w Warszawie, w tamtejszej Akademii Medycznej. Profesorem nadzwyczajnym, a następnie zwyczajnym został w Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego. Przez pięć lat kierował Zakładem Histologii i Embriologii Pomorskiej Akademii Medycznej, która w 2006 nadała mu tytuł doktora honoris causa. Dziś prof. Kawiak pracuje w Instytucie Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN.

Dorobek naukowy prof. Kawiaka to między innymi 113 prac oryginalnych i 23 artykuły poglądowe. Profesor redagował lub był współautorem 41 podręczników. Wielokrotnie publikował w czasopiśmie z listy filadelfijskiej, poruszając kwestie mechanizmów regulacyjnych w komórkach prawidłowych i transformowanych. Swoją wiedzę pogłębiał na długoterminowych stażach naukowych, między innymi w Szwecji, USA, Niemczech i Kanadzie.

Ten polski uczyony światowego formatu, członek PAN, PAU i wielu towarzystw naukowych w kraju i za granicą, inspirował aplikacje osiągnięć nauk biomedycznych w praktyce. Aniował polskie środowisko naukowe, akademickie i lekarskie,



Prof. Jerzy Kawiak

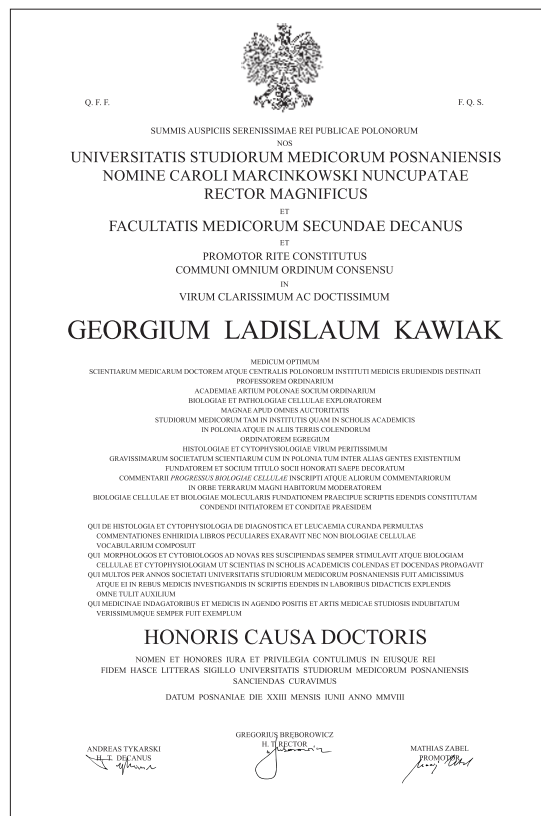
zwłaszcza w zakresie cytofizjologii oraz biologii i patologii komórki. Prof. Kawiak pracował w komitetach naukowych wielu zjazdów i sympozjów organizowanych przez jednostki naszej uczelni. Z jej pracownikami zakładał Fundację Biologii Komórki i Biologii Molekularnej, pisał podręczniki i redagował czasopisma. Prof. Zabel podkreślił, że w środowisku poznańskim wiele osób widzi w prof. Kawiaku swojego nauczyciela i autorytet naukowy. „Ze względu na wyjątkowe zasługi naukowe i dydaktyczne oraz nieskazitelną postawę profesor Jerzy Kawiak jest dla mnie wzorem postępowania naukowego” – dodał promotor.

## Wspominam nauczycieli

Po laudacji nadeszła podniosła chwila odczytania łacińskiego tekstu dyplomu doktora honorowego oraz wręczenia go dostojnemu bohaterowi uroczystości. Następnie obdarowany czerwonymi różami profesor Kawiak przemówił do zebranych. „Chciałem podziękować za ten zaszczyt, który wysoko sobie cenię” – zaczął. Z wielką skromnością pomijał w przemówieniu swoją osobę, wspominając raczej tych, którym zawdzięcza wstąpienie na drogę kariery naukowej. Przypomniawszy swoich nauczycieli, szczególnie profesorów Grodzińskiego, Zweibauma i Miętkiewskiego. Od czasów minionych przeszedł ku przyszłości medycyny, omawiając szczególne właściwości komórek macierzystych, a zwłaszcza ich długowieczność i związaną z nią podatność na mutacje.

Po wystąpieniu prof. Kawiaka rektor UMP przekazał na ręce nowego doktora honorowego naszego uniwersytetu listy gratulacyjne, przesłane między innymi przez wojewodę wielkopolskiego, prezydenta miasta i marszałka województwa. Na zakończenie uroczystości w mini-recitalu wystąpił pianista Piotr Żukowski, przedstawiając dwa mazurki i polonez As-dur Fryderyka Chopina. Słoneczne plamy, przesiewane przez szybko płynące chmury, rozświetlały fortepian, ustawiony pod południowym oknem Sali Czerwonej. Do wrażeń muzycznych doszedł zaskakujący walor wizualny. Uśmiechnięty profesor Kawiak zdawał się doceniać ten dodatkowy prezent od natury.

**Magdalena Knapowska-Niziołek**



# Szcześć ci Boże, przyjacielu!

**Uczniowie, współpracownicy, przyjaciele i członkowie rodziny jubilata zebrali się wspólnie, by uczcić trzy święta ustępującego dziekana Wydziału Lekarskiego I, profesora Władysława Manikowskiego. Bohater dnia przyznał: „Stary chłop, ale się wzruszyłem”.**

Niecodzienna uroczystość odbyła się w piątek 27 czerwca 2008 w auli Centrum Kongresowo-Dydaktycznego UMP. Prawie 200 osób świętowało z profesorem Manikowskim jego 45-lecie pracy, 70-lecie urodzin i do tego jeszcze imieniny. Po czwartkowej uroczystej kolacji w sołackiej restauracji Meridian i po przedpołudniowej sesji naukowej, poświęconej kapoplastyce stawów biodrowego i ramiennego, w samo południe nadszedł czas na wspomnienia, podziękowania i życzenia.

Gospodarzami spotkania byli prof. Małgorzata Wierusz-Kozłowska, obejmująca nowo utworzoną Klinikę Ortopedii Ogólnej, Onkologicznej i Traumatologii, oraz prof. Leszek Romanowski, następca jubilata w Katedrze i Klinice Traumatologii, Ortopedii i Chirurgii Ręki, prowadzący jubileusz z humorem i swadą.

Choć jubileusz zaczął się dostojną pieśnią *Gaude Mater* w wykonaniu małego składu chóru UMP pod batutą prof.

Przemysława Pałki, po krótkim wstępie prof. Romanowskiego na temat poszukiwania mistrza w sztuce medycyny, atmosfera za każdą chwilą stawała się coraz mniej podniosła, coraz bardziej przyjacielska.

## „Sto lat”, gratulacje i kwiaty

Przyczynił się do tego pokaz slajdów, przedstawiających bohatera spotkania w przeróżnych sytuacjach i z przeróżnymi komentarzami. Były tam zdjęcia z początków kliniki chirurgii ręki, z niezliczonych zjazdów i sympozjów, przy pracy i poza pracą, z rodziną, współpracownikami, a także z „legendarnym stworzeniem, konkurencyjnym dla wnuząt” – kotem Puszkiem. Przypomniano sukcesy sportowe jubilata: narciarskie, pływackie i przede wszystkim siatkarskie. Wspomniano dzień zatrudnienia lekarza medycyny Władysława Manikowskiego w PSK nr 4, egzamin specjalizacyjny w Piekarach Śląskich





Klinika Traumatologii, Onkologii i Chirurgii Ręki

*Prof. Władysław Manikowski w roli jubilata*

i to, co prof. Wrzosek mówił o byciu dziekanem: „Pracy dużo, zaszczytów mało”.

Oficjalne zaproszenia na jubileusz wymieniały tylko dwie okazje do świętowania. Kiedy już w trakcie uroczystości przypomniano o przypadających w tym dniu imieninach profesora Manikowskiego, zebrani powstali z miejsc i odśpiewali solenizantowi – z dominacją tenorów i barytonów – gromkie „Sto lat”. Chwilę później odczytano liczne adresy gratulacyjne, przesłane jubilatowi z różnych ośrodków klinicznych i naukowych z całej Polski oraz od władz państwowych i samorządowych.

Jeszcze liczniejsi byli chętni do osobistego złożenia życzeń. Rozpoczęli trzej prorektorzy, z których najstarszy, prof. Andrzej Obrębowski, przyjaciel jubilata od czasów studenckich, wspominał ich wspólne przedsięwzięcia i z czasów studenckich i dziekańskich, życzenia zaś zakończył podniosłym „Szczęść ci Boże, przyjacielu!”. Przedstawiciele Wojewódzkiego Szpitala Chirurgii Urazowej w Piekarach Śląskich ofiarowali prof. Manikowskiego figurę śląskiego Skarbnika, strzegącego skrzyni ze skarbami wiedzy. Na jubileusz profesora zjechało także między innymi z Warszawy, Otwocka, Białegostoku, Szczecina i Bydgoszczy. Wśród składających życzenia byli ordynatorzy i dyrektorzy szpitali, pro-

fesorowie klinicyści i przedstawiciele nauk podstawowych, przedstawiciele towarzystw naukowych i studenci. Kolejne osoby wносиły na podium kwiaty dla jubilata, a najpromienniejszy bukiet – wielki pęk słoneczników – wręczyła profesorowi Manikowskiemu prof. Aldona Siwińska, życząc mu „wiele słońca w dalszym życiu”.

### **Nauczyciel dziękuje**

Wzruszony jubilat wyznał: „Przez 45 lat nie usłyszałem tylu komplementów. To wielki dzień. Jest dla mnie wielkim zaszczytem, żeście tu Państwo przyszli, że chcecie być ze mną. Miałem to szczęście, że na swojej drodze spotykałem ludzi życzliwych”. Z wysokości podium prof. Manikowski podziękował też swojej rodzinie – żonie, synom i synowym, a na specjalną prośbę prowadzącego przedstawił obecne na uroczystości wnuki: Jędrka, Julię i malutką Zosię. Wnuczętom zgotowano burzliwą owację.

Na początku uroczystości prof. Romanowski cytował Tadeusza Różewicza: „Szukam nauczyciela i mistrza”. Udowadniał, że prof. Manikowskiego tymi właśnie słowami można określić. Wielu ludzi oddających się nauce marzy o mistrzu, nielicznym jednak udaje się go spotkać. Czasami potencjalny kandydat na mistrza ma wielkie predyspozycje intelektualne, brak mu jednak wielkości charakteru, by docenić młodszych. W tym przypadku było inaczej. Uściskawszy rękę swego ucznia i następcy, prof. Manikowski powiedział: „Jestem dumny, że nazywa mnie pan swoim nauczycielem”.

**Magdalena Knapowska-Niziolek**

## **Nagrody i odznaczenia**

29 czerwca 2008 wręczono Nagrodę Naukową Miasta Poznania 2008 za opracowanie, opublikowanie, opatentowanie i wdrożenie do praktyki klinicznej nowoczesnej metody leczenia guzów mózgu

- prof. Stanisławowi Nowakowi
- prof. Ryszardowi Żukielowi

I nagrodę w organizowanym przez Polskie Towarzystwo Urologiczne konkursie im. prof. Tadeusza Krzeskiego na najlepszą rozprawę doktorską z dziedziny urologii za rok 2007, za obronioną z wyróżnieniem w czerwcu 2007 rozprawę pt. „Heterogenność płatów prostaty szczura w odniesieniu do ekspresji genów leptyny i izoform jej receptora. Implikacje kliniczne” przyznano

- dr Witoldowi Malendowiczowi

Nadzwyczajne Walne Zebranie Delegatów oraz Plenum Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego nadały Srebrną Odznakę Honorową PTS

- prof. Teresie Matthews-Brzozowskiej
- dr hab. Annie Surdackiej
- dr Justynie Otulakowskiej-Skrzyńskiej

# Lekarze pierwszy raz w deblu

Dwudziestu ośmiu zawodników wystąpiło na I Deblowym Turnieju Lekarzy w ramach Kortowo Tennis-Med 2008. Wygrali goście z Piły i Leszna.



*Dr hab. Krzysztof Szymanowski w ofensywie*

W nowoczesnym Centrum Tenisowym Kortowo na poznańskim Kotowie odbył się w ostatni weekend czerwca I Deblowy Turniej Lekarzy pod patronatem JM Rektora Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, prof. Grzegorza Bręborowicza. Obsadzony, niestety, tylko przez męską grupę zawodników, turniej stworzył możliwość sympatycznej integracji środowiska medycznego, zwłaszcza że odbywał się przy udziale licznej widowni. Dzięki losowemu doborowi partnerów deblowych do grupy rozstawionych zawodników, poziom gier kilkunastu par był zbliżony. Dała o sobie znać niezwykle ambicja graczy.

## **Byli zwycięzcy. Czy będą zwyciężczyni?**

Finałowy pojedynek turnieju głównego, w którym Dariusz Nowakowski (Piła) oraz Jędrzej Molicki (Leszno) pokonali

Andrzeja Oko i Macieja Koczorowskiego (obaj z UMP) 6:4, 4:6, 12:10, trzymał w napięciu do ostatniej piłki. Turniej pocieszenia wygrała para Dariusz Łycki (UMP) i Józef Dutko (111 Szpital Wojskowy), pokonując w finale Jerzego Skrobisza (Szpital Wojewódzki „Lutycka”) i Krzysztofa Wierszyłowskiego (PD).

Prestiżową nagrodę – puchar Fair Play organizatorzy turnieju przyznali zawsze eleganckiemu, i to nie tylko na korcie, Andrzejowi Pucherowi (UMP). Puchary Rektora UMP dla zwycięzców turnieju z pewnością pozwolą wrócić myślami do chwil spędzonych na korcie i zdopingują grających w tenisa do wzięcia udziału w następnych imprezach środowiskowych.

Byłoby miło popatrzeć także na spotkania pań, które na różnych obiektach sportowych systematycznie grywają w tenisa, choć być może mają mniej odwagi, by zmierzyć się w turnieju.

W roku 2009 właśnie na obiekcie tenisowym CT Kortowo odbędą się już XIX Mistrzostwa Polski Lekarzy w Tenisie Ziarnym, rozgrywane w różnych kategoriach wiekowych. Jak wynika z doświadczeń poprzednich lat, to właśnie Wielkopoleanie wiodą prym w lekarskim tenisie, nie tylko zresztą w kraju. Czekamy na nowe poznańskie talenty.

### Szczególnie sprawni

W czerwcowym turnieju uczestniczyli koledzy z Częstochowy, Warszawy, Leszna i Piły oraz wielu przedstawicieli naszej uczelni. Obok wyżej już wymienionych zwycięzców, szczególną sprawność tenisową wykazały pary: Andrzej Szwarczyński z Przemysławem Pydą, Adam Onyszkiewicz z Krzysztofem Szymanowskim, Krzysztof Miarzyński ze Stefanem Ożegowskim, Marian Nowaczyk z Donim Allecou, Andrzej Pucher z Marcinem Misterskim, Jerzy Głabisz z Ryszardem Stawickim oraz Leszek Rudziński z Ryszardem Koczorowskim. Miło było pograć w parze z byłym lub aktual-

nym lekarskim mistrzem świata czy też Polski i skonfrontować swoje tenisowe umiejętności i kondycję.

**RWK**



Krzysztof Wierszowski

Finaliści turnieju głównego. Od lewej: prof. A. Oko, dr M. Koczorowski, dr D. Nowakowski i dr J. Molicki

# Akademicka ryba

**Na XXIX Mistrzostwach Szkół Wyższych w Wędkarstwie Sławikowym spotkali się nad Wartą reprezentanci dziesięciu uczelni z całej Polski. Wyłowili z rzeki ponad 100 kg ryb.**

Już po raz czwarty w swej historii mistrzostwa odbyły się w Poznaniu. Zorganizowało je w dniach 11-12 lipca b.r. Koło Polskiego Związku Wędkarskiego przy Uniwersytecie Medycznym im. Karola Marcinkowskiego. Uczelniane koło, założone w marcu 1983 roku przy ówczesnej Akademii Medycznej, obchodzi w tym roku 25-lecie swego istnienia. W ciągu tego ćwierćwiecza zrzeszeni w kole wędkarze organizowali zawody w dyscyplinach: sławikowej, spinningowej, morskiej i gruntowej. Zdobywali laury w rozgrywkach lokalnych i ogólnopolskich. Członkowie koła oraz wspierająca ich uczelnia byli wyróżniani medalami i odznakami wędkarskimi, m.in. Medalem za Zasługi w Rozwoju Wędkarstwa, przyznawanym przez Zarząd Główny PZW. Uczelniane koło wspiera rozwój wędkarstwa m.in. poprzez propagowanie tego sportu wśród najmłodszych, organizując co roku w Niepruszewie zawody dla dzieci z okazji Dnia Dziecka.

### Akademickie mistrzostwa

Po piątkowym treningu właściwe zawody XXIX Mistrzostw Szkół Wyższych w Wędkarstwie Sławikowym rozpoczęły się w sobotę wcześniej rano, przy udziale władz Uniwersytetu w osobie zastępcy Kanclerza, inż. Andrzeja Sauera. Na wschodnim brzegu Warty, na odcinku między mostami św. Rocha i Królowej Jadwigi, do rywalizacji przystąpiło 11 trzyosobowych drużyn (organizator zawodów ma prawo wystawić dwie drużyny i tak też było tym razem). Obok pracowników i wykładowców akademickich w wędkarskie szranki stanęli też studenci. W przeciwieństwie do poprzednich lat, tym razem w mistrzostwach nie wzięła udziału ani jedna drużyna żeńska.

Zawody obejmowały dwie trzygodzinne tury, podczas których złowiono łącznie 108 kg ryb. Były to głównie płocie,

leszcze, krapie, okonie i jazie, najczęściej małe i średnie. Pogoda, choć w kratkę, sprzyjała wędkarzom, mimo że silniejsze podmuchy wiatru pozbawiły dwóch zawodników sprzętu, łamiąc im wędkę. Stan wody w Warcie był niski po okresie posuchy, co wymagało stosowania delikatnych sławików rzecznych. Szczęśliwie udało się uniknąć ataku meszek, ponieważ nadbrzeżne łąki były wypalone słońcem.

### Wrocławscy politechnicy górą

Poziom zawodów był wyrównany, rywalizacja zacięta i aż do momentu ogłoszenia wyników trudno było jednoznacznie wskazać drużyny, które zajmą miejsca na podium. Ostatecznie w klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Politechniki Wrocławskiej, wicemistrzostwo wywalczył Uniwersytet Techniczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy, natomiast trzecie miejsce przypadło drugiej drużynie naszego Uniwersytetu Medycznego. Indywidualnie najwięcej ryb (aż 8,4 kg) złowił Grzegorz Zamyślewski z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, jednak ze względu na słaby wynik w I turze w końcowej



Krzysztof Wierszowski

Uroczyste otwarcie zawodów

klasyfikacji uplasował się dopiero na 9 pozycji. Pierwsze trzy miejsca zajęli odpowiednio: Gabriel Janiak z Politechniki Wrocławskiej, Lech Gorczyński z Politechniki Śląskiej w Katowicach oraz Bartłomiej Wycech z Politechniki Wrocławskiej.

### Do zobaczenia w Bydgoszczy

Mistrzostwa zakończyły się wielką biesiadą w Collegium Stomatologicum, podczas której zwycięskiej drużynie wręczono puchar przechodni, puchary i medale w klasyfikacji drużynowej i indywidualnej oraz inne nagrody. Uczestnicy

zawodów wyrazili uznanie dla dobrej organizacji mistrzostw, która nie byłaby możliwa bez sponsorów – przede wszystkim Fundacji Uniwersytetu Medycznego, samego Uniwersytetu Medycznego i jego Działu Promocji, Biura Zarządu Okręgu PZW i osób indywidualnych, które poświęciły swój czas i środki.

Za rok akademicki miłośnicy wędkarstwa spotkają się na kolejnych mistrzostwach, tym razem w Bydgoszczy.

**Aleksander Andrejczuk**  
**Magdalena Knapowska-Niziołek**

# Dla każdego coś miłego ...i pożytecznego

**Studium Wychowania Fizycznego i Sportu zaprasza wszystkich pracowników do skorzystania z oferty zajęć ruchowych. Mogą one zapobiec powstaniu schorzeń układu ruchu, na które jesteśmy coraz bardziej narażeni.**

Badania profilaktyczne pracowników Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu wykazują, że nasza aktywność ruchowa jest bardzo ograniczona i coraz częściej odczuwamy ból ze strony układu ruchu. Ten problem dotyczy całej Europy. Znacznie wzrosła liczba chorób zawodowych układu ruchu. Zmora XXI wieku jest praca przy komputerze, zmuszająca nas do siedzenia przez wiele godzin przed monitorem. Niedobór ruchu, wymuszona pozycja ciała czy ruchy monotypowe doprowadzają do bólu napięciowego tkanek miękkich, a z czasem do zespołów chorobowych: fibromialgii, przewlekłych stanów zapalnych czy zwyrodnień. Dodatkowo osłabione na skutek braku ćwiczeń mięśnie i więzadła utrzymujące kręgosłup w prawidłowej pozycji mogą być również przyczyną powstawania dyskopatii.

Dlatego warto pomyśleć o naszej przyszłości i zapobiegać schorzeniom układu ruchu poprzez zwiększenie aktywności ruchowej. Studium Wychowania Fizycznego UMP, wychodząc nam naprzeciw, organizuje różne formy ćwiczeń, które pomagają dłużej zachować sprawność ruchową i sprawią, że zapomnimy o bólu. Nie lekceważmy tego problemu i skorzystajmy z oferty.

Nie muszę chyba przypominać, że ruch jest doskonałą formą radzenia sobie ze wszechobecnym stresem.

Niewielki nawet wysiłek fizyczny raz w tygodniu zmniejsza o ok. 30% negatywne skutki stresu. Natomiast im więcej mamy tego wysiłku tym mniejszy jest dyskomfort psychiczny. Dlatego razem z pracownikami Studium WF gorąco zachęcam do skorzystania z oferty.

**dr Beata Ziemska**  
Przechodnia Medycyny Pracy

### Harmonogram zajęć dla pracowników UMP

#### DLA KOBIET

**Ćwiczenia wzmacniająco-kształtujące w ramach „szkoły pleców”, stretching, elementy jogi, ćwiczenia z easy piłkami, hantle, taśmy, ćwiczenia przy muzyce**

Grupa o średniej intensywności ćwiczeń  
mgr E. Borowczyk  
wtorek godz. 16.30-17.30  
czwartek godz. 16.15-17.15

Grupa o dużej intensywności  
mgr E. Borowczyk  
czwartek godz. 17.15-18.15

**Ćwiczenia rehabilitacyjne**  
mgr E. Borowczyk  
wtorek godz. 15.45-16.30

**Aerobik**  
mgr M. Kubiak  
piątek godz. 16.00-17.00

#### DLA MĘŻCZYZN

**Ćwiczenia wzmacniająco-kształtujące w ramach „szkoły pleców”, stretching**

mgr R. Łukaszeński  
poniedziałek godz. 19.00-20.00  
piątek godz. 18.30-19.30

**Piłka nożna halowa**  
mgr M. Gałęziwski  
sobota godz. 10.00-11.30

#### DLA KOBIET I MĘŻCZYZN

**Koszykówka**  
mgr M. Gałęziwski  
piątek godz. 20.30-22.00

**Odpłatność za zajęcia: 90 zł za semestr (15 zajęć)**

Dodatkowe informacje w Sekretariacie Studium WFIS  
tel. 0-61-854-70-99 lub 0-61-854-70-87

# Książki



## Choroby wewnętrzne. Podręcznik dla studentów pielęgniarstwa, położnictwa i fizjoterapii

Podręcznik stanowi syntetyczne omówienie najważniejszych zagadnień z zakresu chorób wewnętrznych. Praca personelu pomocniczego jest niezwykle ważnym elementem opieki medycznej nad chorym internistycznym. Znajomość i dostęp do wiedzy

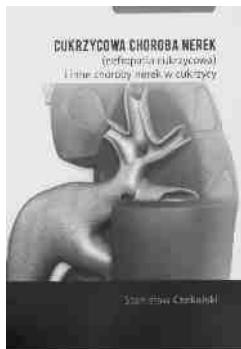
zawartej w tym podręczniku ma ułatwić w przyszłości uczynić bardziej racjonalną pracę z osobą chorą.

Autorzy chcieliby, aby ta książka niosła potrzebną pomoc w codziennej pracy i była podręcznym kompendium wiedzy medycznej.

Podręcznik powstał dzięki inicjatywie lekarzy prowadzących zajęcia ze studentami pielęgniarstwa, położnictwa, fizjoterapii i medycyny ratunkowej z zakresu chorób wewnętrznych.

[ze Słowa wstępu]

„Choroby wewnętrzne. Podręcznik dla studentów pielęgniarstwa, położnictwa i fizjoterapii”, pod red. Bogny Wierusz-Wysockiej, Doroty Zozulińskiej-Ziółkiewicz, Doroty Pisarczyk-Wiży i Dariusza Naskręta. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, Poznań 2008, s. 255.



## Cukrzycowa choroba nerek (nefropatia cukrzycowa) i inne choroby nerek w cukrzycy

Celem powstania książki, określonej przez jej autora jako „dzieło życia”, było włączenie się do wspólnych działań lekarzy, struktur ochrony zdrowia i samych pacjentów, które pozwoliłyby wyhamować występowanie i progresję cukrzycowej choroby nerek. Dlatego

osobny rozdział poświęcono zapobieganiu nefropatii cukrzycowej, jak do 2007 roku nazywano to schorzenie. Szczegółowe omówienia patogenezy, diagnostyki i stadiów rozwoju cukrzycowej choroby nerek stanowią wstęp do obszernego rozdziału poświęconego jej leczeniu, także wielokierunkowemu czy nerkozastępczemu. W publikacji znalazły się także informacje o pozanerkowych powikłaniach cukrzycowej choroby nerek oraz o ciąży kobiet z cukrzycą i przewlekłą chorobą nerek.

W drugiej części książki omówiono inne choroby nerek współistniejące z cukrzycą (m.in. zakażenia układu moczowego i zakrzepowo-zatorową chorobą nerek), ich epidemiologię, diagnostykę i leczenie.

Stanisław Czekański, „Cukrzycowa choroba nerek (nefropatia cukrzycowa) i inne choroby nerek w cukrzycy”. Termedia Wydawnictwo Medyczne, Poznań 2007, s.255.



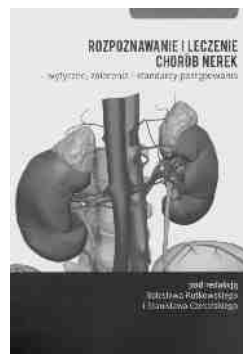
## Oblicza choroby maniakalno-depresyjnej

Lektura nie tylko dla lekarzy czy studentów medycyny. Autor szczegółowo omawia objawy choroby (obu jej charakterystycznych biegunów), coraz lepiej poznawane procesy zachodzące w mózgu chorego, wyniki najnowszych badań genetyków oraz metody leczenia. Nie pomija jednak teorii i terapii historycznych, powołuje się na biografie wybitnych

postaci, szczególnie artystów różnych epok (nie wyłączając współczesności), których dotknęła choroba maniakalno-depresyjna. Tym samym książka nabiera waloru eseju kulturoznawczego, ilustrowanego dziełami sztuki plastycznej i portretami osób znanych z całkiem innych podręczników. Wiedza o chorobie twórcy czy odkrywcy pozwala spojrzeć inaczej na jego dzieło, zaś świadomość dużej częstotliwości występowania zaburzeń natury psychicznej wśród artystów każe zastanowić się nad istotą sztuki jako takiej.

Rozdziały „Perspektywa ewolucyjna: dlaczego geny choroby utrzymują się w populacji?” i „Społeczeństwo maniakalno-depresyjne” mogą i powinny zainspirować do refleksji na temat płynnej granicy między stanami, które nazywamy zdrowiem i chorobą.

Janusz Rybakowski, „Oblicza choroby maniakalno-depresyjnej”. Termedia Wydawnictwa Medyczne, Poznań 2008, s. 160.



## Rozpoznawanie i leczenie chorób nerek – wytyczne, zalecenia i standardy postępowania

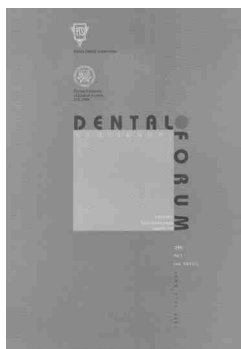
Podręcznik będący swego rodzaju kontynuacją książki „Standardy postępowania w rozpoznawaniu i leczeniu chorób nerek” z 2001 roku, uaktualniający i unowocześniający wiedzę tam zawartą. Kilkudziesięciu autorów publikacji reprezentuje kilkanaście

ośrodków akademickich z całej Polski.

Książka składa się z czterech części, poświęconych kolejno zagadnieniom ogólnym (w tym epidemiologii, objawom klinicznym i badaniom laboratoryjnym używanym w diagnostyce chorób nerek), postępowaniu diagnostyczno-terapeutycznemu, postępowaniu w podstawowych procedurach diagnostycznych i terapeutycznych oraz wybranym zagadnieniom organizacji opieki nefrologicznej.

„Rozpoznawanie i leczenie chorób nerek – wytyczne, zalecenia i standardy postępowania”, pod red. Bolesława Rutkowskiego i Stanisława Czekańskiego. Termedia Wydawnictwa Medyczne, Poznań 2008, s.403.

# Czasopisma



## Dental forum 1/2008 (vol. XXXVI)

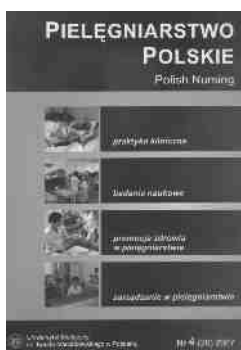
Rok 2008 to okres małego jubileuszu związanego z naszym wydawnictwem. W 1968 roku zaczęła ukazywać się *Poznańska Stomatologia* jako kontynuacja wcześniejszych publikacji w *Biuletynie stomatologicznym* i w tym 40-letnim okresie wydawniczym od 5 lat ukazuje się ogólnopolskie czasopismo stomatologiczne *Dental Forum* z wysoką punktacją

Index Copernicus i oceną Ministerstwa Nauki i Informatyzacji. Staramy się coraz częściej umieszczać publikacje autorów zagranicznych lub prace w języku angielskim kolegów z kraju, przygotowane według przyjętych międzynarodowych standardów dotyczących czasopism naukowych.

Ważne jest podkreślenie, że na naszej stronie internetowej [www.dentalforum.ump.edu.pl](http://www.dentalforum.ump.edu.pl) dostępne są pełne publikacje tekstowe, a także streszczenia w języku polskim i angielskim wszystkich opublikowanych w naszym czasopiśmie prac w ostatnich latach.

[z tekstu *Od redaktora naczelnego*]

*Dental Forum 1/2008 (vol. XXXVI)*, red. naczelny Ryszard Koczorowski. Polskie Towarzystwo Stomatologiczne i Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu



## Pielęgniarstwo Polskie 4 (26)/2007

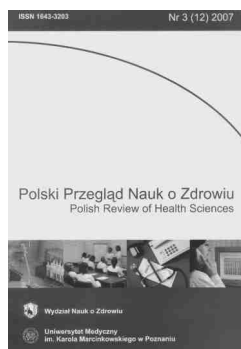
Nasze pismo wydawane jest od tego roku w cyklu kwartalnym. W obecnym numerze znalazły się prace oryginalne oraz poglądowe o bardzo zróżnicowanym charakterze. Liczymy, że ich tematyka zainteresuje szeroki krąg odbiorców, nie tylko pielęgniarki.

Ważna część numeru tradycyjnie już poświęcona jest wybranym zagadnieniom promocji zdrowia. Tym razem poruszane są problemy karmienia naturalnego oraz raka szyjki macicy. *Pielęgniarstwo Polskie* wspiera także aktywność naukową studentów. Tym razem prezentują się studenci fizjoterapii Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu.

W obecnym numerze prezentujemy także sprawozdanie z konferencji organizowanej przez Uniwersytet Medyczny i Polskie Towarzystwo Nauk o Zdrowiu poświęconej zdrowiu społecznemu i zarządzaniu w ochronie zdrowia.

[z tekstu *Od redaktora*]

*Pielęgniarstwo Polskie 4 (26) /2007*, red. naczelna Maria Danuta Głowacka. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

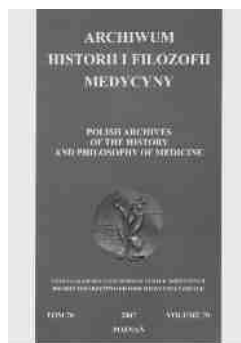


## Polski Przegląd Nauk o Zdrowiu 3 (12)/2007

Najnowszy numer Polskiego Przeglądu Nauk o Zdrowiu zawiera siedem prac oryginalnych. Dotyczą one większości problemów zdrowotnych kobiet (m.in. metody wykrywania nowotworów błony śluzowej trzonu macicy oraz jajnika, satysfakcja pacjentki na oddziale porodowym i położniczym). Zwraca uwagę praca dotycząca nagłośnionego ostatnio problemu strzykawki jednorazowej jako potencjalnego źródła zakażenia mikrobiologicznego, mimo przestrzegania obowiązujących procedur przygotowania i iniekcji leków, przedstawiająca propozycje nowych konstrukcji strzykawki.

Numer uzupełniają trzy prace poglądowe, dotyczące m.in. kształcenia pielęgniarek i zdrowotnego programu edukacyjnego.

*Polski Przegląd Nauk o Zdrowiu 3 (12) /2007*, red. naczelny Tomasz Opala. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu.



## Archiwum Historii i Filozofii Medycyny 2007 (tom 70)

Po ponad pięćdziesięciu latach redakcja AHIFM powróciła do Poznania. Nowym redaktorem naczelnym został prof. Roman Meissner, który w artykule wstępnym kreślił zawile losy tego czasopisma, które może się pochwalić ponad osiemdziesięcioletnią tradycją wydawniczą. Powstało ono jako kwartalnik w roku 1924, z inicjatywą ówczesnego dziekana Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego prof. Adama Wrzoska. Do tradycji kwartalnika nowa redakcja ma nadzieję powrócić w roku 2009.

Na razie otrzymujemy rocznik, a w nim artykuły, dotyczące tak różnorodnej tematyki jak m. in. teorie łączące cechy biologiczne z charakterem, historia leczenia uzdrowiskowego, dzieje katedr i wydziałów polskich uczelni medycznych, niekonwencjonalne metody leczenia – starożytne i współczesne, medycyna w szkołach, poznańskie wizerunki patronów farmacji czy biografie lekarskie, a także tekst o „uzdrawiającej” zęby męczennicze – św. Apolonii – przedstawionej notabene w ołtarzu głównym poznańskiej katedry.

Nowi redaktorzy gorąco zachęcają do współpracy, po uprzednim zapoznaniu się ze zmienionym regulaminem przyjmowania prac do druku.

*Archiwum Historii i Filozofii Medycyny 2007 (tom 70)*, red. naczelny Roman Meissner. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

# W kierunku nowej przestrzeni informacyjnej

**W Helsinkach odbyła się 11. Międzynarodowa Konferencja Europejskiego Towarzystwa ds. Informacji Medycznej i Bibliotek – European Association for Health Information and Libraries (EAHL). Wzięły w niej udział pracownice Biblioteki Głównej UMP.**

EAHL jest organizacją, która zrzesza bibliotekarzy pracujących w bibliotekach medycznych, farmaceutycznych i zdrowia publicznego na terenie całej Europy, wspomaga ich rozwój zawodowy, poprawia współpracę i wymianę doświadczeń pomiędzy bibliotekarzami medycznymi. EAHL organizuje międzynarodowe kongresy oraz sympozja połączone z warsztatami szkoleniowymi.

Tegoroczna konferencja, zorganizowana w dniach 23-28 czerwca 2008 przy współpracy The Finnish Medical Library Association, Bibliothecarii Medicinæ Fenniae (BMF) oraz The National Library of Health Sciences Terrko, odbyła się pod hasłem „Towards a new information space – innovations and renovations”. W spotkaniu uczestniczyło 450 osób z pięciu kontynentów, głównie z krajów europejskich, ale także ze Stanów Zjednoczonych, Australii, Kanady, Izraela, Republiki Południowej Afryki i Zjednoczonych Emiratów Arabskich. W konferencji uczestniczył trzyosobowy zespół pracowników Biblioteki Głównej naszej uczelni: Ewa Grządzielewska, Roma Hajduk i Maria Haremza, które na sesji posterowej zaprezentowały plakat „Deepening of information competencies. The course on ‘The rudiments of scientific information with Evidence Based Medicine elements’ for students of the Faculty of Medicine”.

Bogaty program naukowy konferencji obejmował trzy sesje plenarne oraz 17 sesji równoległych, na których przedstawiono 53 referaty i wystawiono 50 plakatów. Konferencji towarzyszyła wystawa najnowszych ofert wydawców literatury medycznej i producentów elektronicznych źródeł informacji medycznej, m.in. Thomson Reuters, Elsevier, ProQuest, Nature Publishing Group.

## Biblioteka XXI wieku

Sesje plenarne skupione były wokół trzech głównych tematów: wdrażanie w bibliotekach nowych technologii informatycznych, zastosowanie w praktyce medycyny opartej na faktach (Evidence Based Medicine), profesjonalny rozwój bibliotekarzy medycznych. Sesje równoległe obejmowały szeroki zakres tematyki związanej z bibliotekarstwem medycznym. Jedną z ciekawszych była sesja „New technologies – Web 2.0”, podczas której omawiano wykorzystanie technologii Web 2.0 w bibliotekach cyfrowych. Zaowocuje to przekształceniem stron WWW bibliotek z zamkniętych składowisk informacji w dynamiczne źródła treści i usług, w których użytkownik jest uczestnikiem, współtwórcą, konsultantem, ma dostęp do zawartości witryny i może ją dowolnie przetwarzać. Dzięki stałemu przepływowi informacji między użytkowni-

kiem a bibliotekarzem, usługi biblioteczne mogą być ciągle udoskonalane. Interesujące były także wystąpienia prezentujące biblioteki medyczne z różnych krajów. Nowoczesne biblioteki udostępniają równoległe wszelkie dokumenty niezależnie od ich nośnika: książki, czasopisma, bazy danych, teksty elektroniczne, materiały audiowizualne, multimedialne oraz zbiory dostosowane do specjalnych grup użytkowników. W projektowaniu bibliotek XXI wieku należy zadbać o wydzielenie zarówno miejsca na książki i inne rodzaje zbiorów, katalogi, komputery, czytelnie, jak również przestrzeni przeznaczonej na prowadzenie badań, pracy indywidualnej i grupowej, czy pisanie prac. Ponadto, zgodnie z nowym trendem, powinno także znaleźć się w bibliotece miejsce, w którym można pospacerować, napić się kawy, spotkać się z przyjaciółmi. Biblioteka powinna kojarzyć się nie tylko z obowiązkiem i ciszą, ale również z miłą atmosferą, rozrywką i wydarzeniem towarzyskim. Ma być miejscem, w którym zacierają się granice między nauką a relaksem. Mamy nadzieję, że nasza nowa biblioteka stanie się takim miejscem dla jej użytkowników.

**Ewa Grządzielewska,  
Roma Hajduk**



*Autorki tekstu przy poznańskim plakacie*

## Habilitacje

### WYDZIAŁ LEKARSKI I

#### Doktorzy habilitowani nauk medycznych:

1. w zakresie medycyny – biologii medycznej  
dr n. przyr. **Anna Kowalska**  
„Badania nad podłożem genetycznym choroby Alzheimera oraz otępień czołowo-skroniowych”

## Doktoraty

### WYDZIAŁ LEKARSKI I

#### Doktorzy nauk medycznych:

1. lek. med. **Magdalena Fundowicz**  
„Radioterapia przedoperacyjna i uzupełniająca u chorych operowanych z powodu raka odbytnicy”
2. lek. med. **Waldemar Szabłoński**  
„Przydatność rokownicza ekspresji tkankowej wybranych markerów neoangiogenezy i cząstek adhezyjnych w raku żołądka”
3. lek. med. **Monika Serdyńska-Szuster**  
„Wpływ metforminy na wybrane wykładniki dysfunkcji śród-błonka naczyniowego u kobiet z zespołem policystycznych jajników i insulinoopornością”
4. lek. med. **Agata Łakomy**  
„Ocena wybranych parametrów spirometrycznych i radiologicznych u chorych ze skoliozą idiopatyczną leczonych metodą Cortela i Dubousseta w połączeniu z resekcją żeber”
5. lek. med. **Agata Frajdenberg**  
„Asocjacja wybranych markerów genetycznych z rodzinną wysoką krótkowzrocznością w rodzinach polskich”
6. lek. med. **Bartosz Sokół**  
„Ocena przydatności pomiarów bioelektrycznej impedancji mózgu w patologiach wewnątrzczaszkowych”
7. lek. med. **Marek Baliński**  
„Ocena autonomicznej modulacji układu krążenia, sztywność naczyń i perfuzji obwodowej po podaniu nitrogliceryny u zdrowych osób”

#### Doktor nauk biologicznych:

1. mgr biol. **Anna Słodkiewicz-Kowalska**  
„Zwierzęce rezerwuary inwazyjnych dla człowieka gatunków mikrosporidiów”
2. mgr fiz. med. **Tomasz Krauze**  
„Wpływ oddychania na pracę układu krążenia i autonomicznego układu nerwowego”

### WYDZIAŁ LEKARSKI II

#### Doktorzy nauk medycznych w zakresie medycyny:

1. lek. med. **Agnieszka Katarzyńska-Szymańska**  
„Wybrane parametry odczynowości układu autonomicznego u chorych z kardiomiopatią przerostową”
2. lek. med. **Beata Brajer**  
„Ocena zależności między występowaniem grzybów z rodzaju *Candida* w płwocinie indukowanej a wybranymi markerami wpływającymi na zmiany strukturalne płuc w przewlekłej obturacyjnej chorobie płuc (POCHP)”
3. lek. med. **Magdalena Jaskuła**  
„Ghrelina w guzach przysadki typu *somatotropinoma*”

4. lek. med. **Ewa Teresiak-Mikołajczak**  
„Udział wybranych neuropeptydów w rozwoju stanu zapalnego u chorych na atopowe zapalenia skóry”
5. lek. med. **Julia Popowska-Drojceka**  
„Koronarograficzna ocena zmian w tętnicach wieńcowych a wybrane czynniki ryzyka powikłań sercowo-naczyniowych u hemodializowanych chorych z przewlekłą niewydolnością nerek”
6. lek. med. **Jarosław Ast**  
„Ocena skuteczności i bezpieczeństwa doustnej suplementacji L-argininą chorych z samoistnym, łagodnym nadciśnieniem tętniczym”
7. lek. med. **Magdalena Kaczmarkiewicz-Fass**  
„Opinie na temat badań genetycznych wyrażane przez pacjentów z chorobą afektywną dwubiegunową, ich rodziny i pracowników służby zdrowia”
8. lek. med. **Marcin Misterski**  
„Ocena wybranych sposobów pobierania tętnicy promieniowej w operacjach bezpośredniej rewaskularyzacji mięśnia sercowego”
9. lek. med. **Barbara Kupczyk**  
„Ocena wpływu dożylniej suplementacji żelaza na homeostazę ustrojową i wewnątrztrzewnową u pacjentów leczonych ciągłą ambulatoryjną dializą otrzewnową”
10. lek. med. **Sylvia Dziegielewska**  
„Stężenie wybranych produktów glikacji białek i parametrów równowagi oksydacyjno-antyoksydacyjnej we krwi pacjentów w podeszłym wieku w stanie przedcukrzycowym”
11. lek. med. **Waldemar Mysza**  
„Ocena wartości diagnostycznej albuminy modyfikowanej niedokrwiem i sercowego białka wiążącego kwasy tłuszczowe we wczesnym rozpoznawaniu ostrych zespołów wieńcowych”

#### Doktorzy nauk medycznych w zakresie stomatologii:

1. lek. stom. **Patricia Deręgowska-Nosowicz**  
„Ocena siły wiązania pomiędzy stosowanymi do wypełnienia ubytków materiałami kompozytowymi a zamkami ortodontycznymi”
2. lek. stom. **Aneta Adamowicz-Wieszczczyńska**  
„Zmiany w jamie ustnej u dzieci chorujących na astmę oskrzelową”
3. lek. stom. **Piotr Andrysiak**  
„Ocena interakcji promieniowania lasera CO<sub>2</sub> z wybranymi materiałami dentyścycznymi”
4. lek. stom. **Szymon Rzątownski**  
„Analiza wartości siły retencji zewnątrzkoronowych precyzyjnych elementów utrzymujących”

#### Doktorzy nauk medycznych w zakresie biologii medycznej:

1. mgr **Danuta Pieczyrak**  
„Badania przesiewowe wybranych parametrów układu wzrokowego u dzieci w okresie nauczania początkowego”

### WYDZIAŁ FARMACEUTYCZNY

#### Doktorzy nauk farmaceutycznych:

1. mgr farm. **Iwona Malina**  
specjalność: technologia postaci leku  
„Formułowanie i ocena mikroemulsji o potencjalnym zastosowaniu w okulistyce”
2. mgr farm. **Marlena Dudek-Makuch**  
„Badania fitochemiczne *Aesculus hippocastanum* L.”
3. mgr anal. med. **Ewa Totoń**  
„Badanie zależności między kinazą białkową C epsilon a kina-



zą ogniskowo-adhezyjną komórek nowotworowych w procesie adhezji”

4. mgr farm. **Monika Balcerkiewicz**

„Farmakokinetyczna ocena wybranych, modelowych postaci leku z bupiwakainą i ropiwakainą”

#### ■ WYDZIAŁ NAUK O ZDROWIU

##### Doktorzy nauk medycznych w zakresie medycyny:

1. mgr **Beata Burczyńska**

„Badania nad strukturą i czynnością błonowych cyklast guanylowych”

2. lek. med. **Sylwia Dziedzic**

„Dr med. Jan Żniniewicz i jego metody wodolecznictwa ze szczególnym uwzględnieniem pozostawionych rękopisów”

3. mgr **Jacek Karczewski**

„Obwodowe wykładniki regulacji odpowiedzi immunologicznej u pacjentów po przeszczepie nerki”

4. lek. med. **Justyna Młodzikowska-Albrecht**

„Tiki przewlekłe i zespół Tourette'a u dzieci i młodzieży – charakterystyka objawów klinicznych oraz współistniejących zaburzeń snu”

# Na posiedzeniu Senatu

## 25 czerwca 2008

### Senat:

1. wprowadził zmiany:

- w statucie Szpitala Klinicznego Przemienienia Pańskiego
- w uchwale w sprawie ustalenia terminów egzaminów wstępnych dla kandydatów na studia niestacjonarne I stopnia na kierunku pielęgniarstwo i położnictwo

2. zatwierdził sprawozdania finansowe szpitali klinicznych za rok 2007

3. ustalił:

- warunki przyjęć na 4-letnie stacjonarne i niestacjonarne studia doktoranckie w roku akademickim 2009/2010
- limit przyjęć na studia doktoranckie w roku akadem. 2008/09

4. zmienił uchwałę w sprawie określenia zasad i trybu przyjmowania na studia w części dotyczącej studiów pomostowych na kierunkach pielęgniarstwo i położnictwo

5. wyraził zgodę na:

- utworzenie Kliniki Neurologii i Chorób Naczyniowych Układu Nerwowego w Katedrze Neurologii (na bazie ZOZ MSWiA)
- wyłączenie z Katedry Medycyny Społecznej Zakładu Historii Nauk Medycznych i przekształcenie go w Katedrę i Zakład Historii Nauk Medycznych
- wyłączenie Kliniki Chorób Wewnętrznych, Metabolicznych i Dietetyki z Katedry i Kliniki Gastroenterologii, Żywienia Człowieka i Chorób Wewnętrznych i przekształcenie jej w Katedrę i Klinikę Chorób Wewnętrznych, Metabolicznych i Dietetyki
- powołanie:
  - prof. dr hab. Krystyny Czyżewskiej na kierownika Zakładu Biologii Chorób Cywilizacyjnych
  - prof. dr hab. Teresy Matthews-Brzozowskiej na kierownika Kliniki Ortopedycji
  - prof. UM dr hab. Andrzeja Szyszki na ordynatora-kierownika II Kliniki Kardiologii
  - prof. dr Elżbiety Nowakowskiej na kierownika Katedry i Zakładu Farmakoekonomiki i Farmacji Społecznej
  - prof. UM dr hab. Macieja Wilczaka na kierownika Zakładu Edukacji Medycznej

6. rozpatrzył odwołania od negatywnych ocen wydziałowych komisji

7. pozytywnie zaopiniował wniosek o mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego prof. dr hab. Jaromira Budzianowskiego

8. nie wyraził zgody:

- na wprowadzenie zmian w statucie Szpitala Klinicznego im. Heliodora Święcickiego
- na udzielenie urlopu bezpłatnego dr med. Andrzejowi Wierzbickiemu

## 23 lipca 2008

### Senat:

1. uchwalił plan rzeczowo-finansowy na rok 2008

2. ustalił obowiązujący w roku akademickim 2008/2009 wymiar pensum dydaktycznego dla pracowników na stanowiskach naukowo-dydaktycznych i dydaktycznych oraz dla doktorantów.

3. zwiększył limit przyjęć z 45 do 50 na I rok studiów doktoranckich

4. wyraził zgodę na:

- przedłużenie o jeden rok mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego
  - prof. UM dr hab. Ireny Matławskiej z Katedry i Zakładu Farmakognozji
  - prof. UM dr hab. Juliusza Przysławskiego z Katedry i Zakładu Bromatologii
- powołanie na Wydziale Nauk o Zdrowiu Podyplomowego Studium Arteterapii
- ogłoszenie i przeprowadzenie dodatkowego naboru na Wydziale Nauk o Zdrowiu na studia niestacjonarne pierwszego stopnia na kierunku: fizjoterapia, ratownictwo medyczne i zdrowie publiczne
- przeprowadzenie drugiego naboru na Wydziale Farmaceutycznym (kierunek kosmetologia) na studia pierwszego stopnia, niestacjonarne, trzyletnie, płatne, na rok akademicki 2008/2009

5. uchwalił zmiany w:

- regulaminie studiów
- planie wydawniczym na 2008 rok
- regulaminie Centrum Nauczania w Języku Angielskim

# Szpital Kliniczny im. Heliodora Świącickiego

**W latach dwudziestych tak pisał o nim historyk i działacz niepodległościowy Teodor Tyc: „Leży on jakoby warownia – szeroko rozplanowany, mocno i gustownie wzniesiony. W słońcu przypomina mi Malbork.”**

Historia dzisiejszego Szpitala Klinicznego im. Heliodora Świącickiego jako instytucji wcale nie zaczyna się w roku 1911, kiedy przy ówczesnej ulicy Augusty-Viktorii uroczyście otwarto imponującą lecznicę z czerwonej cegły. Dla jej właścicielek, mieszanek i pracownic, protestanckiego stowarzyszenia diakonis, była to już trzecia poznańska lokalizacja. Z poprzednich – na Zagórze, gdzie pierwszych pacjentów przyjęto latem 1866 roku, i przy zbiegu ulic Wałowej i Królewskiej (dziś Kościuszki i Libelta) – wyganiała je szczupłość miejsca i coraz większa liczba siostr oraz chorych.

## Matka przełożona i bracia stryjeczni

Organizatorką wszystkich trzech szpitali była urodzona w Poznaniu przełożona poznańskiego domu macierzystego siostr diakonis, Johanna Bade. To ona podjęła decyzję o rozpoczęciu zbiórki pieniężnej na budowę nowego, nowoczesnego obiektu szpitalnego na 300 łóżek, na terenie położonym wówczas poza miastem. W czerwcu 1909 roku wmurowano kamień węgielny, a 1 września 1911, trzy miesiące po śmierci siostry Johanny, nastąpiła przeprowadzka siostr i 250 pacjentów.

Szpital zaprojektowali kuzynowie Georg i Emil Zillmannowie z Charlottenburga (znani w Polsce głównie z projektu osiedli robotniczych Giszowiec i Nikiszowiec w Katowicach). Składał się z trzech oddziałów: chirurgicznego, zakaźnego i chorób wewnętrznych. Poza tym w kompleksie znajdował się dom diakonis, ich wydawnictwo, kostnica, kaplica i pastorałka – dzisiejsza siedziba dyrekcji.

Po pierwszej wojnie światowej wyrosło z kultury niemieckiej diakonisy znajdują się w obcym sobie państwie. Mimo starań o przejęcie szpitala przez Polaków, pozostaje on w rękach niemieckich siostr, które zostają jedynie zobligowane do uzyskania polskiego dyplomu pielęgniarstwa. W dwudziestoleciu trafiają tu coraz częściej pacjenci-Polacy mimo początkowego bojkotu szpitala przez polską Kasę Chorych. Diakonisy są obce najpierw Polakom, potem nazistom – w sierpniu 1939 roku część z nich zostaje internowana, a w czasie wojny szpital zostaje przejęty przez miejski lazaret, w którym dotychczasowe właścicielki zostają zatrudnione. W styczniu 1945 roku 280 siostr uciekło do Poczdamu. Od tego momentu pamięć Poznaniaków o diakoniskach zacierza się.

## Dar św. Mikołaja

Lazaret miejski zmienił się tymczasem w lazaret wojsk radzieckich na terenie tzw. „opuszczonego mienia”. Władze uruchamianego ponownie uniwersytetu starały się przejąć zachowany w dobrym stanie kompleks szpitalny. Decyzja ministra skarbu

o oddaniu szpitala uniwersytetowi w zarząd i użytkowanie nosi datę 6 grudnia 1946 roku. Ówczesny rektor, prof. Stefan Dąbrowski, żartował, że to prezent na św. Mikołaja.

Wraz z powstaniem Akademii Medycznej, w 1950 roku szpital uniwersytecki, noszący już imię pierwszego rektora Uniwersytetu Poznańskiego, Heliodora Świącickiego, wszedł w skład Państwowego Szpitala Klinicznego, który objął też Klinikę Dziecięcą przy ul. Marii Magdaleny, Szpital im. Karola Marcinkowskiego na Wildzie (dziś im. Wiktora Degi), Szpital im. Iwana Pawłowa przy ul. Długiej (dawniej i dziś Przemienienia Pańskiego) i Szpital Ginekologiczno-Położniczy przy ul. Polnej. Dyrektorem tego olbrzymiego organizmu był przez trzy lata prof. Karol Jonscher, który zamieszkał w dawnej pastorałce.

W latach pięćdziesiątych wiele się zmienia. Powstaje nowa siedziba dla gnieżdżącego się dotąd przy ul. Koziej Zakładu Anatomii Patologicznej. Duży budynek na narożniku ulic Przybyszewskiego i Marcelińskiej zaprojektował Wacław Borawski z Warszawy, umiejętnie łącząc elementy odwołujące się do dawnej architektury szpitala (ceglane, nieotynkowane ściany) i formy typowe dla realizmu socjalistycznego (kasetonowy strop, charakterystyczna klatka schodowa). Dawny pawilon zakaźny zostaje przebudowany na potrzeby klinik neurologicznej i neurochirurgicznej. W tym też czasie wielki Państwowy Szpital Kliniczny rozpada się na kilka mniejszych. Collegium Świącickiego funkcjonuje odtąd jako PSK nr. 2, choć nieoficjalnie coraz częściej słychać skrótową nazwę „Przybysz”. Stare budynki zostały wpisane do rejestru zabytków w listopadzie 1978 roku.

## Współczesne sukcesy

Kilka wydarzeń ważnych dla historii medycyny w Polsce miało miejsce właśnie tutaj: otwarcie pierwszego nieonkologicznego klinicznego ośrodka izotopowego, pierwsza hemodializa, powstanie pierwszej przyklinicznej pracowni dietetyki, pierwszej kliniki chorób pasożytniczych czy pierwszej kliniki foniatrii i audiologii.

Szpital ciągle się rozbudowuje. W latach osiemdziesiątych skończono budowę nowego skrzydła, tzw. „Kozikówki”. W latach dziewięćdziesiątych otwarto Ośrodek Diagnostyki Obrazowej im. J.S. Wójtowicza i nowe apteki (szpitalną i ogólnodostępną). Na przełomie wieków powstał budynek dla klinik intensywnej opieki medycznej i intensywnej terapii kardiologicznej. W tej chwili szpital mieści 14 oddziałów klinicznych, z których kierowany przez prof. Witolda Szyftera cieszy się opinią najlepszego oddziału laryngologicznego w Polsce. Działa tu też 18 przychodni przyszpitalnych, skupionych głównie w zmodernizowanym budynku dawnej pralni i kotłowni.

**Magdalena Knapowska-Niziołek**



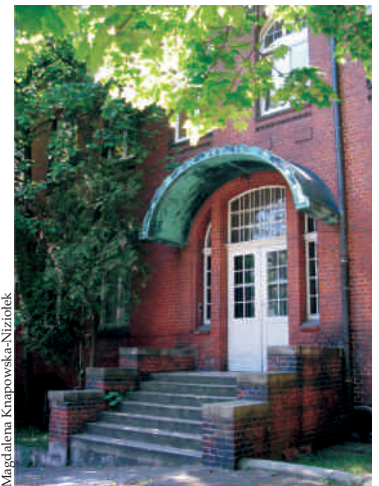
Magdalena Knapowska-Niziołek

*Ponad głównym wejściem – kaplica*



Magdalena Knapowska-Niziołek

*Szpital tonie w zieleni*



Magdalena Knapowska-Niziołek

*Detale – urok eklektyzmu i funkcjonalność*



Magdalena Knapowska-Niziołek

*W dawnej pralni i kotłowni mieszczą się przyszpitalne przychodnie*



Magdalena Knapowska-Niziołek

*Budynek Anatomii Patologicznej*



Magdalena Knapowska-Niziołek

*Nową architekturę umiejętnie połączono ze starą*

# Promocje doktorskie farmaceutów

w obiektywie Kazimierza Frysia



*Po obronie, przed promocją – kim jesteśmy?*



*Promotorzy*



*Dyplom odbiera dr Cichocki*



*Skupiona dr Magdalena Ratajczak*



*Teraz już naprawdę doktorzy*